DZIŚ PO STRONIE SENIORA

DIETA NAJLEPSZA DLA SENIORÓW

CO POWINNY JEŚĆ, A CZEGO UNIKAĆ OSOBY STARSZE?

Nr ISSN 2353-6160
Nr indeksu 350-028

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 228 (24 890) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 1.10.2026

81 *lat*

Dziennik Bałtycki

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Region

Via Pomerania i ustawa o mobilności wojskowej

To właśnie dzięki tej ustawie powstać ma trasa Via Pomerania, a możliwe, że kilka innych dróg na Pomorzu
– Str. 3

Region

Browar Kościerzyna znowu na sprzedaż

To już kolejna próba sprzedaży. Czy tym razem się uda? W porównaniu do poprzedniej oferty cena spadła znacząco
– Str. 5

Port Gdańsk spogląda na USA. Piąta edycja Business Mixera za Atlantykiem
– Str. 6

Rozmowa z generałem broni Piotrem Błazeuszem – polskim przedstawicielem wojskowym przy Komitetach Wojskowych NATO i Unii Europejskiej **– Str. 2**



FOT. ARCHIWUM

Gdynia

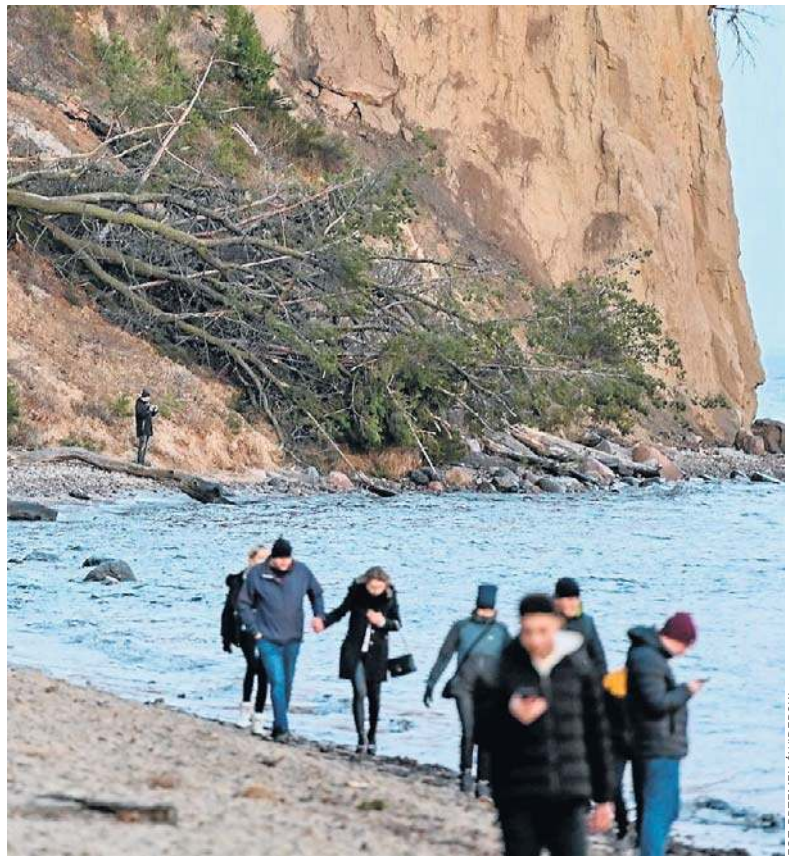
Czy uda się podnieść próg wytrzymałości orłowskiego klifu?

Andrzej Kowalski

Na początku września Urząd Morski w Gdyni ogłosił ważny dla Orłowa przetarg. To zamówienie na opracowanie raportu, który oszacuje wpływ rozbudowy systemów progowych na środowisko. Struktura ta ma pozwolić ochronić brzeg morski i będzie podobna do trzech konstrukcji już teraz zabezpieczających Klif Orłowski.

Progi to nic innego, jak kamienne bloki rozbijające fale, zanim dotrą do klifu. Te, które już leżą u brzegu w Orłowie, pełnią tę rolę od niemal 20 lat.

Trzy kolejne progi mają powstać około 200 metrów od brzegu na morskim dnie i w założeniu mają chronić rejon znajdujący się na południe od orłowskiego mola. Urzędnicy podkreślają więc, że ta część inwestycji nie ma bezpośrednio na celu ochrony samego klifu. Raport będzie natomiast istotnym dokumentem dla budowy, ponieważ będzie niezbędny do uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Okolice klifu to jedno z ulubionych miejsc spacerowiczów

– Prace przygotowawcze do przedsięwzięcia prowadzone są od kilku lat – mówi Magdalena Kierzkowska, rzecznik prasowy Urzędu Morskiego w Gdyni. – Obejmowały m.in. opracowanie koncepcji projektowej i badania geotechniczne, analizy falowania i ruchu rumowiska oraz podmorską inwentaryzację przyrodniczą.

Kwestie dotyczące zabezpieczenia klifu z kolei są cały czas analizowane, a urzędnicy planują kolejne działania w celu lepszego zapoznania się z problemem ciągłej erozji i procesów osuwiskowych.

Obecnie trwają przygotowania do wykonania wierceń geologicznych, aby poznać jego strukturę od środka. A ochrona tego obiektu jest istotna, ponieważ – według wyliczeń naukowców – Klif Orłowski wciąż cofa się o jeden metr rocznie.
– Str. 4

Sopot

Od dziś na molo w Sopocie wejdziemy bez biletu

Radosław Konczyński

Od początku października przez ponad pół roku wstęp na molo w Sopocie ponownie będzie bezpłatny dla wszystkich.

Magdalena Cieślik, wiceprezydentka Sopotu, przypomniała w mediach społecznościowych, że goście miasta znów będą mieli bezpłatny wstęp na molo. Zgodnie z regulaminem obiektu rok na promenadzie dzieli się na dwa okresy – bezpłatny i płatny. Nie dotyczy to mieszkańców Sopotu, którzy zawsze mają wstęp wolny na podstawie aktywnej Karty Sopockiej.

Bezpłatne wejścia na molo będą obowiązywały od 1 października 2026 r. do 9 kwietnia 2027 roku. A potem przyjezdni znów będą musieli płacić: 10 zł za bilet normalny, 5 zł za ulgowy, są też warianty biletów rodzinnych w cenie nieco powyżej 20 zł.

W tym płatnym okresie cennik jest też uzależniony od pory dnia. Od 10 kwietnia do 26 czerwca wstęp jest płatny od niedzieli do czwartku w godzinach 8-20 oraz w piątki i soboty w godzinach 8-22. Od 27 czerwca do 31 sierpnia opłaty pobierane są całodobowo, a przez cały wrzesień od niedzieli do czwartku w godz. 8-20, a w piątek i sobotę w godz. 8-21.

Wpływy z opłat przeznaczane są na pokrycie kosztów obsługi ruchu turystycznego i remonty obiektu, który jest wyjątkowy i przyciąga tłumy. W tym roku w samym ścisłym sezonie, latem, na molo weszło około 715 tysięcy osób.

eprasa.pl 7490f36718

POLECAMY

JUTRO: Premier Tusk rzuca rękawicę prezydentowi SOBOTA: Nie odkładaj zadań „na jutro”

1.10.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Danuta, Remigiusz, Teresa
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK BAŁTYCKI

Redaktor naczelny
Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego
Mariusz Leśniewski
Wydawca
Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaltycki.pl

Polska Press
Makroregion Pomorze
Redakcja
ul. Połęże 3,
80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00
internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy
Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu
Robert Gromowski
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KALENDARIUM

Polska

1918: Założono Stowarzyszenie Pracowników na Polu Rozwoju Żeglugi „Bandera Polska”.

Inicjatywa narodziła się w Warszawie, jeszcze pod okupacją, z inicjatywy kontradmirała Kazimierza Porębskiego - byłego oficera floty rosyjskiej. Statutowym celem było wspieranie rozwoju żeglugi morskiej, a w szczegółach uporządkowanie i opracowanie spraw dotyczących organizacji żeglugi i portów, podnoszenia kwalifikacji kadry zatrudnionej w żegludze, polskiej terminologii morskiej, propagandy żeglugi i sportów wodnych.
Już 31 maja 1919 r. przekształciło się w Ligę Żeglugi Polskiej, która w 1924 roku przyjęła nazwę „Liga Morska i Rzeczna”, do której powrócono w 1999 roku. To bezpośredni początek dzisiejszej Ligi Morskiej i Rzecznej.
Dodatkowo: Prezesem został sam Porębski, dyrektorem inż. Julian Rummel, a w 1919 r. na łamach pisma Ligi Tadeusz Wenda opublikował pierwszy projekt portu w Gdyni.
To właśnie od tej garstki pasjonatów z Bandery Polskiej zaczęła się realna droga odrodzonej Polski do morza.

Polska

1936: Zwodowano niszczyciel ORP „Błyskawica”.

W stoczni J. Samuel White w Cowes na wyspie Wight zwodowano niszczyciel ORP „Błyskawica”. Stępkę pod budowę położono dokładnie rok wcześniej - 1 października 1935 roku w ramach kontraktu na dwa nowoczesne kontrtorpedowce typu Grom zawartego 29 marca 1935 roku. Były to największe jednostki jakie do tej pory zbudowała ta brytyjska stocznia. Ceremonia wodowania odbyła się 1 października 1936 roku o godzinie 11.55. Matką chrzestną okrętu została Cecylia Raczyńska, żona ambasadora RP w Londynie Edwarda Raczyńskiego, a wśród gości byli przedstawiciele Royal Navy i polskiej dyplomacji.
ORP Błyskawica to niszczyciel typu Grom - w momencie wejścia do służby 25 listopada 1937 roku jeden z najnowocześniejszych okrętów swojej klasy na świecie. Osiągał 40,4 węzła, uzbrojony był w 7 dział Bofors 120 mm.
Dziś jest najstarszym zachowanym niszczycielem na świecie i okrętem-muzeum zacumowanym w Gdyni.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Bałtycki”

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

POGODA

dziś
20°C/9°C

jutro
20°C/11°C

ROZMOWA

Kreml interpretuje niechęć do podejmowania ryzyka jako słabość

Iwona Żurek (PAP)

Skuteczne odstraszanie wymaga nie tylko posiadania odpowiednich zdolności, ale również wiarygodnej gotowości do ich użycia - mówi generał broni Piotr Błazeusz, Polski Przedstawiciel Wojskowy przy Komitetach Wojskowych NATO i Unii Europejskiej



FOT. WOJSKO POLSKIE

Rosja eskaluje konflikt z państwami NATO. Czy reakcja Sojuszu jest dostateczna?

Rosja robi to, co zawsze, prowadzi przeciw NATO coś, co Rosjanie nazywają „borba”, zmagania poniżej progu wojny.

Celem jest przygotowanie pola walki, zmiękczenie przeciwnika. Zmuszenie go do tego, by koncentrował wszystkie swe wysiłki na przeciwdziałaniu posunięciom, które, choć wciąż uchodzą za hybrydowe, wywołują duże szkody dla państwa czy utrudniają wręcz jego działanie. Słowem to wszystko, z czym mamy obecnie do czynienia – akty sabotażu w energetyce czy przemyśle, podpalenia magazynów, paraliżowanie, wykolejenia pociągów, naruszenia przestrzeni powietrznej, ataki na podwodną infrastrukturę krytyczną. Długo można by jeszcze wymieniać, bo gama rosyjskich działań jest szeroka i ciągle modyfikowana.

Nie możemy wykluczyć, że w przyszłości dojdzie do skażenia wody, środowiska, żywności np. zboża czy sztucznie wywołanej epidemii. Rosjanie wspinają się po drabinie eskalacyjnej, bo widzą, że reakcja ze strony NATO czy szerzej – Zachodu - nie była jak dotąd szczególnie stanowcza.

Rosja próbuje wykorzystywać ostrożność państw demokratycznych i testować granice naszej reakcji. Dlatego odpowiedzią NATO jest coraz większa gotowość, odporność i zdolność do skoordynowanego działania. Moskwa nie powinna mylić odpowiedzialnego zarządzania eskalacją z brakiem determinacji. Kreml interpretuje niechęć do podejmowania ryzyka jako słabość, dlatego skuteczne odstraszanie wymaga nie tylko posiadania odpowiednich zdolności, ale również wiarygodnej gotowości do ich użycia.

Piotr Błazeusz: - Nie możemy wykluczyć, że dojdzie do skażenia wody, środowiska, żywności np. zboża czy wywołania epidemii

Obawiają się, że reagując bardziej stanowczo, sprowokują Rosję do otwartej wojny?

Nie, chodzi raczej o samoograniczanie wynikające z przekonania, że jeżeli zdecydują się na jakieś proaktywne działania wyprzedzające, by zniechęcić Rosję do posuwania się dalej, Rosjanie mogą uznać to za eskalację. Pamiętajmy jednak, że Kreml interpretuje niechęć do podejmowania ryzyka jako słabość. W ten sposób Rosji nie da się odstraszyć.

NATO musi mieć zintegrowany mechanizm odstraszania wszystkimi możliwymi instrumentami. Wojsko jest tylko jednym z nich, owszem najskuteczniejszym i najlepiej przygotowanym do działania, ale to nie wystarczy. Ogromne znaczenie ma też tzw. odporność państwa rozumiana jako zdolność do odstraszania przeciwnika także środkami dyplomatycznymi, gospodarczymi, informatycznymi i wieloma innymi.

Polska radzi sobie z tym nieźle, nieprawdaż?

Zgadza się, jesteśmy państwem frontowym, więc Rosjanie zmuszają nas niejako do tego, byśmy adaptowali się do tego szybciej niż inni sojusznicy. Przekroczyliśmy już wiele „czerwonych linii», które wcześniej wydawały się nieprzekraczalne, a mimo to Rosja się nie zatrzymała. Niestety Moskwa będzie prawdopodobnie eskalować dalej, operując poniżej progu otwartej wojny, ponieważ kalkuluje, że reakcja NATO na tego rodzaju działania nie będzie stanowcza, skoordynowana i proaktywna.

Rosj pełnoskalowej inwazji nie zaryzykuje, ale może przetestować Artykuł Piąty NATO…

Tak. To są dwie różne kwestie. Rosja może nie być obecnie gotowa do prowadzenia pełnoskalowej wojny z NATO, ale może dysponować środkami pozwalającymi na przeprowadzenie ograniczonego działania na pograniczu Art. 5, którego celem byłoby sprawdzenie, jak Sojusz zareaguje.

W dodatku Artykuł 5. jest wieloznaczny…

Jest w nim mowa o przyjściu z pomocą w wypadku „zbrojnego ataku», a to umożliwia państwom ocenę, co można uznać za taki atak w obecnej sytuacji geopolitycznej. Artykuł 5 daje więc nam dużą elastyczność decyzyjną, również w zakresie progu jego zastosowania co kreuje dla Rosji dylematy.

Pamiętajmy też, że jesteśmy gotowi do obrony kolektywnej. Dzięki wprowadzonym niedawno zmianom SACEUR (naczelny dowódca połączonych sił zbrojnych NATO w Europie – PAP) zyskał znacznie szersze uprawnienia. Może więc podjąć wiele decyzji zwiększających siłę odstraszania i jeśli trzeba — przygotowujących nas do obrony w sytuacji jakichkolwiek, początkowych wątpliwości związanych z uruchomieniem kolektywnej obrony.

eprasa.pl 7490f36718

BEZPIECZEŃSTWO

Nowa ustawa i infrastruktura dla wojska, a w tle budowa trasy Via Pomerania

Tomasz Chudzyński

Na „konieczność przygotowania infrastruktury kluczowej dla mobilności wojskowej" – wskazuje projekt nowej ustawy przygotowywanej przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Przepisy, które wprowadzić ma dokument ułatwić mogą starania o dodatkowe środki z Unii Europejskiej na infrastrukturalne inwestycje w Polsce. To właśnie dzięki tej ustawie powstać ma trasa Via Pomerania, o której pisaliśmy w ubiegłym tygodniu, a możliwe że kilka innych dróg na Pomorzu.



FOT. ŁUKASZ CAPAR

Port w Ustce ma zostać zmodernizowany, m.in. dla celów militarnych. Stąd ma wyruszać Via Pomerania

Ministerstwo Obrony Narodowej kończy prace nad nową ustawą o mobilności wojskowej i ruchu wojsk (military mobility). Rozwiązania, które ma ona wprowadzić, mają za zadanie uprościć i przyspieszyć przemieszczanie wojsk polskich i sojuszniczych wraz ze sprzętem, na wypadek zagrożenia np. wrogim atakiem. W takim przypadku transporty wojskowe zyskają pierwszeństwo na drogach i terminalach, a przepisy będą dopuszczać m.in. odstępstwa od zakazów ruchu czy norm czasu pracy cywilnych kierowców przewożących sprzęt militarny. Ma to pozwolić administracji i wojsku na szybsze zarządzanie ruchem kolumn wojskowych oraz koordynację transportów jeszcze przed wybuchem konfliktu. Dodajmy, że przez Polskę przebiegają trzy z czterech strategicznych korytarzy mobilności wojskowej.

Infrastruktura dla wojska

Co istotne, projekt ustawy o wojskowej mobilności zakłada likwidację tzw. infrastrukturalnych wąskich gardeł. Chodzi o nowe odcinki dróg, linii kolejowych, mosty, wiadukty o zbyt niskiej nośności (dla np. wojskowych pojazdów pancernych) na poszczególnych odcinkach. Do tego dochodzą modernizacje i budowy lotnisk, portów (w tym śródlądowych) bocznic kolejowych.

Pod uwagę należy brać również centra logistyczne, rurociągi oraz inne, podobnego przeznaczenia obiekty infrastruktury krytycznej. Inwestycje, które miałyby zmodernizować takie wąskie gardła, dostosować do wymogów wojskowej mobilności, co zrozumiałe w obecnej sytuacji geopolitycznej na wschodniej flance NATO, muszą być wykonane niemal natychmiast. I tu pomocą służyć mają zapisy ustawy o mobilności wojskowej, której inicjatorem jest Maciej Samsonowicz, doradca wicepremiera i szefa MON, Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Skrócić i ułatwić

Co zakłada przygotowywana ustawa? Listę pilnych inwestycji w ramach wojskowej mobilności ustalać będzie Rada Ministrów na wniosek ministra obrony narodowej. Będą one niejawne. MON będzie musiał uzasadnić, dlaczego dana inwestycja jest ważna dla bezpieczeństwa. Wniosek będą musiały zaopiniować sejmowe komisje: obrony narodowej, infrastruktury oraz ds. służb specjalnych. Lista ma podlegać przeglądowi co najmniej raz w roku.

Co jednak istotne, ustawa wprowadzić ma maksymalne skrócenie drogi formalnej dla danej inwestycji, zaklasyfikowanej jako niezbędna dla mobilności wojskowej. Zgodę na realizację inwestycji będzie wydawał wojewoda, w 14 dni od zebrania dokumentów. To do służb wojewódzkich będzie należało zebranie odpowiednich opinii od konserwatorów zabytków, organów ochrony środowiska oraz zarządców dróg i kolei. Te instytucje będą miały z kolei czas 21 dni na ich wydanie. Projekt zakłada także odejście od procedury zamówień publicznych, ograniczenie ochrony gruntów rolnych i leśnych, a także planowania przestrzennego.

Powołany ma zostać Krajowy Koordynator ds. Mobilności Wojskowej. Funkcję tę pełnić miałby Szef Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych

ZAŁOŻENIA USTAWY O MOBILNOŚCI WOJSKOWEJ

Warto dodać, że projekt wprowadzić miałby bardziej od obecnej formułę przejęcia nieruchomości pod inwestycje. Przewiduje on odszkodowania dla właścicieli przejmowanych gruntów lub nieruchomości, za cenę wyższą od rynkowej (także odszkodowania). Może ona zostać powiększona o 20–40 proc. albo ustalona według wartości odtworzeniowej bez uwzględniania stopnia zużycia, lub odszkodowania. Jeszcze inne rozwiązania przewidziano dla domów i mieszkań - z uwzględnieniem liczby zamieszkujących je osób. W razie przejęcia nieruchomości Skarb Państwa pokryje również koszty przeprowadzki (od 20 tys. zł do 50 tys. zł).

Powołany ma zostać Krajowy Koordynator ds. Mobilności Wojskowej. Funkcję tę pełnić miałby Szef Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych. Za całość organizacji transportu miałoby odpowiadać Centrum Mobilności Wojskowej.

Unia finansuje „wojskowe Schengen"

Zaznaczmy, rozwój wojskowej mobilności ma być wspierany przez Parlament Europejski w który zaangażowany jest Sojusz Północnoatlantycki. Jest on określany jako „wojskowe Schengen". W perspektywie finansowej na lata 2028–2034 niemal 18 mld euro Komisja Europejska planuje przeznaczyć właśnie na ten cel. Sfinansować mają one właśnie rozwój europejskich szlaków transportowych, w tym tych podwójnego zastosowania. W czasach pokoju będą one służyć transportowi cywilnemu, ale na wypadek wzrostu zagrożenia mają być przygotowane do wykorzystania wojskowego.

Projekt ustawy o wojskowej mobilności, kiedy zostanie przyjęty, stanowiłby jedno z narzędzi do starań o unijne środki na projekty w Polsce.

Listę pilnych inwestycji w ramach wojskowej mobilności ustalać będzie Rada Ministrów na wniosek ministra obrony narodowej. Będą one niejawne

ZAŁOŻENIA USTAWY O MOBILNOŚCI WOJSKOWEJ

„Wojskowe Schengen" na Pomorzu

Tu zaznaczmy, do realizacji w ramach wojskowej mobilności prawdopodobnie trafiłaby droga Via Pomerania – łącząca port w Ustce z bazą NATO w Bydgoszczy (przez Bytów i Chojnice).

Jak wskazywał Maciej Samsonowicz w „Dzienniku Bałtyckim" jest to szlak, na którego znaczenie wskazywali polskiemu rządowi amerykańscy wojskowi (podobnie jak w przypadku Drogi Czerwonej w Gdyni czy Estakady Kwiatkowskiego). Mogłaby w ten zakres wejść także Via Maris i trasa OPAT na Pomorzu – nowe lub zmodernizowane odcinki dróg łączące port w Gdyni z Władysławowem.

eprasa.pl 7490f36718

GDYNIA

Klif Orłowski wciąż się cofa - czy uda się go uratować? Jest pomysł, jak to zrobić

Urząd Morski w Gdyni rozpoczyna działania w kierunku budowy kolejnych progów podwodnych w Orłowie. Powstaną one w okolicy Klifu Orłowskiego, a ich zadaniem będzie rozbijanie fal zanim dotrą do brzegu

Andrzej Kowalski

Najpierw powstanie raport potrzebny do uzyskania decyzji środowiskowej. Urzędnicy podkreślają, że nowe struktury miałyby stanąć po drugiej stronie molo w stosunku do klifu. Ten z kolei wciąż jest obiektem badań, a na horyzoncie mają być prace skupione na lepszym poznaniu jego wnętrza.

Powstaną dodatkowe progi w Orłowie?

We wrześniu rozpoczął i jednocześnie zakończył się przetarg w sprawie specjalnego raportu, który oceni wpływ na środowisko projektu pod nazwą „Rozbudowa systemu progów podwodnych w Gdyni Orłowie". Nad stworzeniem kolejnych struktur pracowano od lat, a stworzony dokument będzie ważnym krokiem dla uzyskania odpowiednich decyzji.

Wcześniej opracowano koncepcję projektową i przeprowadzono liczne badania oraz analizy, teraz powstać ma raport. Urząd Morski w Gdyni zabezpieczył na stworzenie raportu niemal 480 tys. zł. Zwycięzcę przetargu poznamy wkrótce, ponieważ otwarcie ofert miało miejsce w środę, 30 września.

Co istotne, nowe progi podwodne powstaną nie w okolicach Klifu Orłowskiego, ponieważ tam od lat brzeg chronią już trzy takie konstrukcje. Teraz pora zabezpieczyć rejon po drugiej stronie molo, a konkretnie na południe od wizytówki Orłowa. Jak podkreśla rzecznik gdyńskiego Urzędu Morskiego, rozbudowa ta nie ma na celu bezpośredniej ochrony samego klifu.

- Nowe progi mają zabezpieczać odcinek brzegu położony na ich wysokości oraz jego zaplecze - wyjaśnia Magdalena Kierzkowska, rzecznik prasowy Urzędu Morskiego w Gdyni. - Podstawowym zadaniem progów będzie częściowe rozpraszanie energii falowania oraz przechwytywanie przemieszczającego się rumowiska morskiego. Ma to sprzyjać akumulacji piasku i utrzymywaniu możliwie szerokiej i wysokiej plaży. System progów ma również zwiększyć trwałość efektów sztucznego zasilania strefy brzegowej oraz przyczynić się do stabilizacji linii brzegowej na tym odcinku.

Oddziaływanie progów ma istotnie wpłynąć na ograniczenie erozji brzegu i ochrony jego zaplecza, a więc znajdującej się za nim infrastruktury. To jednak nie jedyny plan jednostki, jeśli chodzi o ochronę tej części brzegowej.



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Klif Orłowski to malowniczy zakątek, niestety zagrożony erozją

- Uzupełnieniem systemu ochrony będzie budowa wydmy metodami biotechnicznymi - dodaje Magdalena Kierzkowska. - Planowana wydma ma zakryć istniejącą opaskę brzegową. W ten sposób rozwiązania hydrotechniczne zostaną uzupełnione tzw. miękkimi metodami ochrony brzegu.

Podstawowym zadaniem progów będzie częściowe rozpraszanie energii falowania oraz przechwytywanie przemieszczającego się rumowiska morskiego

MAGDALENA KIERZKOWSKA

Precyzyjnego położenia i wielkości nowych progów jeszcze nie znamy. Dokładne parametry wciąż mają być analizowane z uwzględnieniem warunków falowania, prądów oraz ruchu rumowiska. Przedstawicielka Urzędu Morskiego podkreśla, że warunki realizacji inwestycji będą uzależnione m.in. właśnie od wyników oceny oddziaływania na środowisko oraz uzyskanych decyzji administracyjnych.

Trwają podejścia do wiercenia w Klifie Orłowskim

Z kolei na północ od orłowskiego molo wciąż trwają działania związane z ochroną ozdoby tego miejsca, a więc klifem. Przypomnijmy, że jest to aktywny klif, a więc podlegający wciąż procesom erozji oraz osuwiskowym. Jak wynika z obserwacji, średnio cofa się on około metra rocznie. Nie jest to jednak proces postępujący jednakowo na całej długości.

- Na procesy zachodzące w obrębie klifu wpływa wiele czynników, w tym jego budowa geologiczna, warunki hydrogeologiczne i atmosferyczne oraz oddziaływanie morza - informuje Magdalena Kierzkowska, rzecznik Urzędu Morskiego w Gdyni - Klif znajduje się jednocześnie w granicach rezerwatu przyrody „Kępa Redłowska", dlatego działania dotyczące tego obszaru muszą uwzględniać zarówno kwestie ochrony brzegu, jak i ochronę jego szczególnych walorów przyrodniczych oraz zachodzących tam naturalnych procesów.

Przed rokiem w celu lepszego poznania problemu Klifu Orłowskiego, podpisano ważne porozumienie dotyczące wspólnych badań. W ramach tego dokumentu gdyński Urząd Morski od 3 marca 2025 roku współpracuje z Państwowym Instytutem Geologicznym z Państwowego Instytutu Badawczego oraz Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska na rzecz ochrony tego miejsca. Wcześniej współpraca z PIG-PIB zaowocowała specjalną ekspertyzą rozpoznania budowy geologicznej klifu.

Uzupełnieniem systemu ochrony będzie budowa wydmy metodami biotechnicznymi. Planowana wydma ma zakryć istniejącą opaskę brzegową

MAGDALENA KIERZKOWSKA

- Zebrano i uporządkowano w niej dostępne dane archiwalne dotyczące m.in. budowy geologicznej, warunków hydrogeologicznych oraz geodynamiki tego fragmentu Kępy Redłowskiej. Ekspertyza stała się punktem wyjścia do obecnego programu badań i określenia dalszych działań - dodaje Kierzkowska.

W ten sposób udało się poznać i przeanalizować powierzchniową budowę geologiczną. Powstały między innymi mapy osadów powierzchniowych czy prace związanych z kartowaniem ściany klifu. Teraz jednak przyjdzie czas poznać strukturę wnętrza. Jak podkreśla rzecznik, ta sfera nadal pozostaje niewystarczająco rozpoznana.

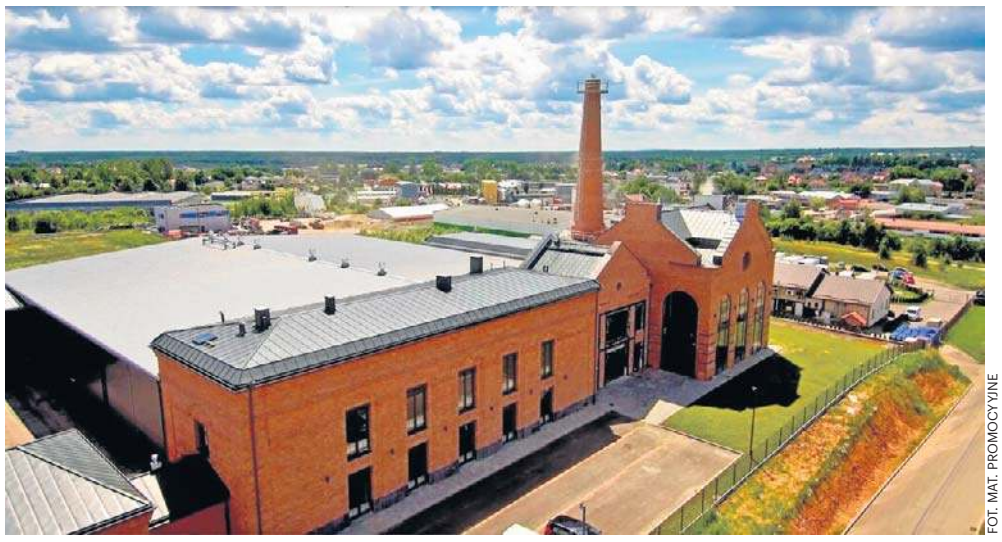
- Jej dokładniejsze poznanie ma istotne znaczenie dla oceny procesów zachodzących w obrębie klifu i jego dalszego rozwoju - informuje rzecznik Urzędu Morskiego w Gdyni. - Program dalszych badań przewiduje m.in. nieinwazyjne profilowania geofizyczne metodą tomografii elektrooporowej ERT, kartowanie geologiczne, wiercenia oraz precyzyjne, wysokorozdzielcze pomiary geodezyjne LiDAR.

Dzięki tym danym stworzone zostaną modele 3D tego fragmentu wybrzeża i modele różnicowe, pozwalające ilościowo określać zachodzące zmiany. Dodatkowo urzędnicy prowadzą działania, które zmierzają do zlecenia wykonania wierceń geologicznych. To uzupełni dotychczasową wiedzę o „wgłębnej budowie geologicznej klifu", a wszystkie wymienione działania będą podstawą do podejmowania dalszych decyzji dotyczących zarówno ochrony brzegu morskiego, jak i sposobu zarządzania obszarem rezerwatu.

eprasa.pl 7490f36718

KOŚCIERZYNA

Browar Kościerzyna znów na sprzedaż



FOT. MAT. PROMOCYJNE

Browar wciąż czeka na nabywcę, a cena co jakiś czas jest obniżana

Joanna Surażyńska

Jeszcze kilka miesięcy temu za Browar Kościerzyna oczekiwano ponad 18 milionów złotych. Dziś cena jest już o ponad 4,3 mln zł niższa. Syndyk podejmuje kolejną próbę sprzedaży przedsiębiorstwa, a oferty można składać do 21 października.

Syndyk ogłosił kolejny przetarg na sprzedaż przedsiębiorstwa, a cena wywoławcza po raz kolejny została obniżona. Tym razem wynosi niespełna 13,9 mln zł netto. To o ponad 4,3 mln zł mniej niż jeszcze kilka miesięcy temu.

Cena spada kolejny raz

„Dziennik Bałtycki" od miesięcy śledzi postępowanie dotyczące sprzedaży Browaru Kościerzyna. Pierwszy przetarg ogłoszony w 2026 roku zakładał cenę wywoławczą na poziomie 18 272 451 zł netto. Później została ona obniżona do 14 617 960,80 zł netto.

Teraz syndyk podejmuje kolejną próbę sprzedaży przedsiębiorstwa. Z najnowszego regulaminu wynika, że cena wywoławcza wynosi 13 887 062,76 zł netto.

Oznacza to obniżkę o ponad 730 tys. zł w stosunku do poprzedniej ceny. W porównaniu z pierwszą ceną wywoławczą różnica wynosi już ponad 4,38 mln zł, czyli około 24 proc.

Przedmiotem przetargu nie jest wyłącznie nieruchomość przy ul. Browarnej, ale przedsiębiorstwo w całości, obejmujące nieruchomość oraz ruchomości stanowiące jego wyposażenie.

W skład majątku wchodzi zabudowana nieruchomość obejmująca działki nr 179/46 i 179/49 o łącznej powierzchni 10 414 m kw. przy ul. Browarnej 1 w Kościerzynie. Znajduje się tam budynek produkcyjno-magazynowo-biurowy zaadaptowany na zakład produkcji piwa. W regulaminie wartość nieruchomości określono na 10,622 mln zł netto. Wartość ruchomości stanowiących wyposażenie przedsiębiorstwa wynosi natomiast ponad 7,65 mln zł netto.

1,3 mln wadium

Potencjalni nabywcy mają czas na złożenie ofert do 21 października 2026 roku. Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 1,3 mln zł.

Oferty należy składać w Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku lub przesłać pocztą. Otwarcie i rozpoznanie ofert zaplanowano na 27 października 2026 roku o godz. 12 w Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ. Przetarg może dojść do skutku nawet wtedy, gdy wpłynie tylko jedna prawidłowa oferta, pod warunkiem że zaproponowana cena będzie co najmniej równa cenie wywoławczej.

Browar Kościerzyna znajduje się w postępowaniu upadłościowym prowadzonym przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku. Sprzedażą przedsiębiorstwa wchodzącego w skład masy upadłości zajmuje się syndyk Krzysztof Lipiński.

W 2026 roku rozpoczęły się próby znalezienia nabywcy na całe przedsiębiorstwo. Początkowo cena wywoławcza wynosiła ponad 18,27 mln zł netto, później około 14,62 mln zł, a obecnie została ustalona na niespełna 13,9 mln zł netto.

Dodajmy, że przedmiot przetargu jest obecnie wydzierżawiony na podstawie umowy zawartej do 5 grudnia 2027 roku.

Dzierżaca z prawem pierwokupu

Istotnym elementem warunków sprzedaży jest sytuacja obecnego dzierżawcy. Zgodnie z regulaminem do 5 grudnia 2027 roku przysługuje mu prawo pierwokupu.

Jeżeli syndyk wybierze ofertę innego podmiotu, dzierżawca zostanie poinformowany o treści najkorzystniejszej oferty, w tym o zaoferowanej cenie. Będzie mógł skorzystać z prawa pierwokupu i zapłacić cenę odpowiadającą tej, którą zaproponował wybrany w przetargu oferent.

Oznacza to, że samo wyłonienie najkorzystniejszej oferty podczas październikowego przetargu nie musi jeszcze przesądzić, kto ostatecznie nabędzie przedsiębiorstwo.

SADLINKI

Zmarła wójt Elżbieta Krajewska

Radosław Konczyński

Nie żyje Elżbieta Krajewska, wójt Sadlinek w powiecie kwidzyńskim. Smutną wiadomość przekazał Urząd Gminy. Zmarła była doświadczonym samorządowcem. Kierowała gminą od 28 lat.

Urząd Gminy w Sadlinkach przekazał, że Elżbieta Krajewska zmarła w miniony wtorek (29 września).

- Dla wielu mieszkańców przez lata była po prostu Panią Wójt - obecną zarówno podczas najważniejszych uroczystości i wydarzeń, jak i w codziennych sprawach gminy. Jej obecność na trwałe wpisała się w historię Sadlinek i życie lokalnej społeczności. Dziś zamyka się wyjątkowy rozdział w historii Gminy Sadlinki. Pozostają Jej dokonania, pamięć o wieloletniej pracy na rzecz mieszkańców oraz wdzięczność za ponad cztery dekady służby lokalnej społeczności – można przeczytać w informacji przygotowanej przez UG Sadlinki.

Elżbieta Krajewska wójtem była przez 28 lat, ale z Urzędem Gminy związana była przez 44 lata. Tu spędziła całe swoje zawodowe życie. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pracę rozpoczęła 1 marca 1982 roku w Referacie Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa jako referent ds. obrotu ziemią.

- W następnych latach zdobywała doświadczenie na stanowiskach związanych m.in. z gospodarką wodną, ochroną środowiska oraz budową, modernizacją i utrzymaniem dróg gminnych. 2 stycznia 1991 roku objęła funkcję kierownika Urzędu Stanu Cywilnego i OC – informuje UG.

18 maja 1996 roku została radną oraz członkiem Zarządu Gminy Sadlinki, a 14 listopada 1998 roku Rada Gminy Sadlinki powierzyła jej funkcję wójta. Od 2002 roku wybory miały formułę bezpośrednią, czyli to już mieszkańcy decydowali. Wybierali Elżbietę Krajewską sześć razy.

REKLAMA 0011590867

POWIAT PUCKI

Obwieszczenie Starosty Puckiego o wydaniu decyzji ZRID na realizację inwestycji drogowej

Starosta Pucki, działając na podstawie art. 11 a, 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311), w związku z art. 10, art. 49 i art. 104 Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.), zawiadamia o wydaniu w dniu 24.09.2026 r. decyzji nr AB/RW-6740/268/26/GP o pozwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: Rozbudowa drogi powiatowej 1512G na odcinku Puck – Błądzikowo długości 2,5 km stanowiącym II etap rozbudowy tej drogi (odcinek od km 2 210 do km 2 932) – na terenie działek o nr ew. 81/1, 82/1, 72/1, 84/7, 80/4, 84/9, 86/3, 42/4, 42/3, 42/2, 87/11 (87/8), 82/3 (82/2), 87/9 (87/4), 99/1 (99), 72/6 (72/3), 26/8 (26/6), 41/59 (41/34), 41/5, 41/16, 80/6, 45/1, 77/1, 41/7, 41/3, 45/3 - obręb geod. 221107_2.0001 Błądzikowo *

- w ramach inwestycji działki o nr: 87/8, 82/2, 87/4, 99, 72/3, 26/6, 41/34 - obręb geod. 221107_2.0001 Błądzikowo ulegną podziałom geodezyjnym;
- w ramach inwestycji działki o nr: 87/11 (87/8), 82/3 (82/2), 87/9 (87/4), 99/1 (99), 72/6 (72/3), 26/8 (26/6), 41/59 (41/34), 41/5, 41/16, 80/6, 45/1, 77/1, 41/7, 41/3, 45/3 - obręb geod. 221107_2.0001 Błądzikowo przejdą na własność Powiatu Puckiego i będą stanowić pas drogi *
- w ramach inwestycji względem działek o nr: 99/2 (99), 26/11 (26/6), 26/7 (26/6), 26/10 (26/6), 68/2, 42/7, 41/37, 66, 80/12, 77/4, 338/3, 81/2, 84/10, 41/18, 41/6 - obręb geod. 221107_2.0001 Błądzikowo nastąpią ograniczenia w korzystaniu w związku z budową

* * Uwaga: w nawiasach podano nr działek przed podziałem

Od decyzji przysługuje prawo wniesienia odwołania do Wojewody Pomorskiego w Gdańsku za pośrednictwem Starosty Puckiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia lub publicznego ogłoszenia. W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Puck i Starostwa Powiatowego w Pucku, stronie internetowej Urzędu Gminy Puck i Starostwa Powiatowego w Pucku oraz w prasie lokalnej.

Informacji o możliwości zapoznania się z treścią przedmiotowej decyzji, udziela telefonicznie sekretariat urzędu: Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pucku, ul. Kolejowa 7b od poniedziałku do środy w godz 8.00-15.00, w czwartki w godz. 8.00-17.00 oraz w piątki w godz. 8.00-14.00 pod nr telefonu: (58) 673-41-86.

eprasa.pl 7490f36718

GDAŃSK

Port Gdańsk spogląda na Stany Zjednoczone. Piąta edycja Business Mixera za Atlantykiem

Mateusz Tkarski

Business Mixer, zorganizowany w partnerstwie z portem New York-New Jersey, stanowił także przestrzeń do rozmów o konkretnych możliwościach współpracy, wymiany doświadczeń oraz prezentacji potencjału polskich przedsiębiorców przed amerykańskimi partnerami.

Polska może stać się ważnym partnerem dla amerykańskiego biznesu. Przez lata znaczna część handlu między Polska i USA odbywała się za pośrednictwem portów Europy Zachodniej. Ten model stopniowo się zmienia, a wolumen ładunków między USA a Polską obsługiwany przez Port Gdańsk systematycznie rośnie. Według danych amerykańskiej Służby Celnej i Ochrony Granic w 2025 roku całkowita wymiana handlowa ładunków skonteneryzowanych między USA a Polską osiągnęła blisko 169 tys. TEU. To blisko 20 proc. więcej niż rok wcześniej. Podczas otwarcia Business Mixera o tych danych mówiła Dorota Pyć, prezes Zarządu Morskiego Portu Gdańsk.

– Te liczby pokazują nie tylko siłę naszych relacji gospodarczych, ale także potencjał do dalszego rozwoju – podkreślała. – Port Gdańsk wraz z siecią partnerów może być dla amerykańskich przedsiębiorców bramą nie tylko do Polski, ale także do całego rynku Europy Środkowo-Wschodniej.

Podczas wydarzenia podpisano list intencyjny o współpracy między Zarządem Morskiego Portu Gdańsk a Zarządem Portu New York-New Jersey. Porozumienie



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Podpisanie porozumienia o współpracy portów w Gdańsku i New York-New Jersey

ma służyć zacieśnianiu relacji między portami, wspieraniu wymiany handlowej i rozwoju połączeń transportowych.

Bethann Rooney, dyrektorka Zarządu Portu New York-New Jersey zwróciła uwagę na rosnący wolumen ładunków napływających z Europy Wschodniej oraz znaczenie regularnego połączenia kontenerowego. Jak wskazała, amerykańscy importerzy coraz częściej poszukują alternatywnych źródeł zaopatrzenia, ograniczając zależność od dostaw z Chin. Port Gdańsk, dzięki swojemu położeniu oraz połączeniom z rynkami Czech i Słowacji, może być jednym z portów, które skorzystają na tym trendzie. Podkreślała jednocześnie, że relacje między oboma portami nie powinny koncentrować się wyłącznie na zwiększaniu wolumenu ładunków.

Jednym z głównych tematów Business Mixera była kwestia bezpośredniego połączenia morskiego pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi. Podczas jednego z paneli dyskusyjnych Jan Van Mossevelde, prezes Baltic Hub Container Terminal w Porcie Gdańsk, wskazywał, że uruchomienie T3 zwiększyło zdolność przeładunkową terminalu, z usług którego korzystają już amerykańskie przedsiębiorstwa, m.in. Amazon, Colgate-Palmolive, eBay, Dell, 3M i PepsiCo. Według Van Mossevelde rosnąca gospodarka Polski i Europy Środkowej, inwestycje infrastrukturalne takie jak budowa elektrowni atomowej oraz perspektywa odbudowy Ukrainy będą zwiększać zapotrzebowanie na transport przez Port Gdańsk.

REKLAMA 0011590296

Uchwała nr 40/09/2026 z dnia 28.09.2026 r.

Rada Nadzorcza Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Wejherowie ogłasza konkurs na stanowisko

Zastępcy Prezesa Zarządu ds. techniczno-eksploatacyjnych (m/k)

Wymagania konieczne:
1. obywatelstwo polskie i zamieszkanie na terenie Rzeczypospolitej Polskiej,
2. wykształcenie wyższe (magisterskie) - preferowane kierunki: techniczny, ekonomiczny, prawniczy oraz co najmniej 6-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych
3. bądź wykształcenie wyższe magisterskie o innych kierunkach z co najmniej 6-letnim stażem na stanowiskach kierowniczych, w tym co najmniej 2-letnim w spółdzielni mieszkaniowej i odbytych szkoleniach kierunkowych związanych z podmiotem działalności Spółdzielni,
4. znajomość prawa spółdzielczego, ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami,
5. dobra organizacja pracy, umiejętność zarządzania, podejmowania decyzji w sytuacjach stresogennych, dokładność i terminowość.

Wymagania preferowane:
1. uprawnienia budowlane,
2. dodatkowe uprawnienia związane z przedmiotem działalności Spółdzielni,
3. znajomość zagadnień techniczno-eksploatacyjnych,
4. znajomość przepisów dotyczących windykacji należności.

Dokumenty wymagane do udziału w konkursie:
1. życiorys (CV) ze zdjęciem wraz z danymi kontaktowymi,
2. odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych (magisterskich lub inżynierskich),
3. kopie świadectw pracy oraz innych dokumentów potwierdzających wymagane doświadczenie zawodowe,
4. kopie dokumentów potwierdzających posiadanie dodatkowych uprawnień,
5. zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy na stanowisku kierowniczym,
6. oświadczenie o posiadaniu zdolności do czynności prawnych,
7. aktualne zaświadczenie kandydata o niekaralności,
8. pisemne oświadczenie o nieprowadzeniu przez kandydata lub jego krewnych w linii prostej działalności konkurencyjnej wobec Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Wejherowie i o niepozostawaniu z członkiem Rady Nadzorczej Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Wejherowie w związku małżeńskim, w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa w linii prostej i w drugim stopniu linii bocznej,
9. pisemne oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem przeprowadzenia konkursu i jego akceptacji,
10. podpisaną klauzulę o treści: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w zgłoszeniu dla potrzeb konkursu zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r.”.

Oferty powinny być składane w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Konkurs na stanowisko Zastępcy Prezesa Zarządu - nie otwierać” na adres: **Wejherowska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wejherowie, ul. gen. J. Hallera 5, 84-200 Wejherowo.**
Termin składania ofert upływa dnia 16.10.2026 r. o godz. 14.00 (decyduje data wpływu do Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej).

Klauzula informacyjna dla kandydatów o pracę:

Oferujemy: umowę o pracę, wynagrodzenie zgodnie z Regulaminem wynagradzania Członków Zarządu WSM. Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (dalej RODO) informuję, iż:

1. Administratorem danych osobowych jest Wejherowska Spółdzielnia Mieszkaniowa, 84-200 Wejherowo, ul. Hallera 5.
2. Dane osobowe przetwarzane są w celu przeprowadzenia procesu rekrutacji, przez okres 6 miesięcy.
3. Posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania.
4. Podanie danych osobowych jest dobrowolne.

Rada Nadzorcza Spółdzielni zastrzega sobie prawo zakończenia postępowania konkursowego bez wyłonienia kandydata w każdym czasie i bez podania przyczyny. Złożonych lub nadesłanych ofert nie zwraca się.

Rada Nadzorcza WSM

REKLAMA 0011590547

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W GDYNI INFORMUJE, ŻE OGŁASZA USTNE PRZETARGI NIEOGRANICZONE NA NAJEM NIERUCHOMOŚCI

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

POZYCJA 1 – pierwszy ustny przetarg na najem **lokalu użytkowego** nr **256** o pow. **103,91 m²,** usytuowanego na parterze/piwnicy budynku mieszkalnego, położonego **w Siemirowicach** przy ul. **Osiedle na Skarpie 3**. KW SL1L/00004215/1.

Stawka wywoławcza **850,00 zł** netto Wadium: **2 550,00 zł**

POZYCJA 2 – kolejny (V) ustny przetarg na najem **lokalu użytkowego** nr **257** o pow. **127,67 m²,** usytuowanego na parterze/piwnicy budynku mieszkalnego, położonego **w Siemirowicach** przy ul. **Osiedle na Skarpie 3.** KW SL1L/00004215/1.

Stawka wywoławcza: **800,00 zł** netto Wadium: **2 400,00 zł**

POZYCJA 3 – pierwszy ustny przetarg na najem **lokalu użytkowego** nr **66** o pow. **93,24 m²,** usytuowanego na piętrze pawilonu handlowo-usługowego, położonego przy ul. **Podchorążych 10a w Gdyni**. KW GD1Y/00069729/5.

Stawka wywoławcza: **3 544,00 zł** netto Wadium: **10 632,00 zł**

Przetargi odbędą się dnia 16.10.2026 r.:
Pozycja 1 - godz. **10⁰⁰,** Pozycja 2 - godz. **11⁰⁰**, Pozycja 3 - godz. **12⁰⁰**
w siedzibie OReg AMW w Gdyni, ul. Marii Curie-Skłodowskiej 19, sala konferencyjna (III piętro).

Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w formie pieniężnej, w terminie do **13.10.2026 r**. na rachunek bankowy OReg AMW w Gdyni w BGK 54 1130 1121 0006 5589 8520 0008.

Pełna treść ogłoszenia znajduje się na tablicy ogłoszeń OReg AMW w Gdyni (I piętro) i na stronie www.amw.com.pl

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Dział ds. Nieruchomości OReg AMW w Gdyni przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej 19, I piętro pok. 130, tel. (58) 690-87-74, e-mail: gdynia@amw.com.pl).

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

KURSY WALUT

30.09.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	433/440 (-)
USD	382/389 (-)
GBP	505/512 (o)
CHF	457/465 (-)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	433/440 (-)
USD	382/389 (-)
GBP	505/512 (o)
CHF	457/465 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Nie przegap piątku

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

dziennikbaltycki.pl

eprasa.pl 7490f36718

FOKUS

• **GUS** podał, że ceny towarów i usług konsumpcyjnych we wrześniu wzrosły rdr o 4,0 proc., wobec 3,4 proc. w sierpniu

POLITYKA

Nawrocki na szczycie G20 z Putinem. Sikorski: Polska nie powinna bojkotować

Polska nie powinna „bojkotować" szczytu G20, na który zaproszony został Władimir Putin – stwierdził minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski

oprac. Karolina Wrońska

Tegoroczny szczyt G20 – grupy zrzeszającej największe gospodarki świata – odbędzie się w dniach 14–15 grudnia w Miami na Florydzie; jego gospodarzem będzie prezydent USA Donald Trump. Polska została zaproszona do gościnnego udziału w tym wydarzeniu przez sprawujące w tym roku przewodnictwo w G20 Stany Zjednoczone. W USA nasz kraj będzie reprezentował prezydent Karol Nawrocki.

W ubiegłym tygodniu poinformowano, że Stany Zjednoczone zaprosiły na ten szczyt prezydenta Rosji Władimira Putina.

Sikorski został zapytany w środę w „Rzeczpospolitej", czy Polska powinna „zbojkotować" szczyt G20 w związku z zaproszeniem na niego Putina. Wicepremier zaprzeczył. Jak dodał, on sam zamierza brać udział w spotkaniu G20 ministrów spraw zagranicznych w Atlancie, niezależnie od tego, czy szef rosyjskiego MSZ będzie zaproszony czy nie. Posiedzenie szefów MSZ odbędzie się w dniach 30–31 października.

– Dyplomacja jest trudniejsza, niż się wydaje i czasami stawia nas w niekomfortowych sytuacjach, ale musimy umieć sobie z nimi radzić – zaznaczył Sikorski.

Dopytywany ocenił, że zaproszenie Putina było złym pomysłem.



FOT. ADAM JANKOWSKI / ARCHIWUM

Radosław Sikorski zabrał na temat grudniowego szczytu G20, na który zaproszony został Władimir Putin

Przypomniał, że prezydent Rosji nie ma wstępu do szeregu krajów. – Putin powinien nie być traktowany jako pożądany gość tak długo, jak prowadzi napastniczą, kolonialną wojnę z Ukrainą – dodał.

Złośliwości za wsparcie

Również wicepremier i szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz jest zdania, że prezydent Nawrocki powinien wziąć udział w szczycie.

Podczas środowej konferencji prasowej został zapytany o wpis na platformie X prezydenckiego ministra Marcina Przydacza, w którym napisał, że wobec możliwej obecności Władimira Putina na grudniowym szczycie G20 w Miami trwa analiza, czy do polskiej delegacji nie powinien dołączyć szef MSZ Radosław Sikorski lub premier Donald Tusk, bo to oni – jak napisał Przydacz – „mają doświadczenie w bezpośrednich uściskach z politykami z Kremla".

Wpis ten Kosiniak-Kamysz nazwał „niepotrzebną złośliwością" i „małostkowością".

Podkreślił, że w G20 trzeba wziąć udział, ale nie jest to komfortowa sytuacja dla ministrów polskiego rządu.

– Też są tam niestety przedstawiciele Federacji Rosyjskiej, nie mamy z nimi żadnego kontaktu. Prezydent Nawrocki powinien polecieć na G20, nie mieć żadnej styczności, bo w takiej sytuacji nie ma o czym rozmawiać z Putinem – powiedział.

– My mówimy o wsparciu dla prezydenta w udziale w G20, dla naszego uczestnictwa w G20. A z drugiej strony, jak zawsze, dostajemy wyrazy wdzięczności w postaci takich tweetów – zauważył.

W sobotę w Wirtualnej Polsce szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz podkreślił, że Polsce nie podoba się fakt zaproszenia Władimira Putina na grudniowy szczyt G20 w USA. Wskazał jednak, że prezydent Nawrocki wybiera się do Miami i nie zamierza zmieniać planów, bo obecność na szczycie G20 jest w interesie Polski.

Dodał, że G20 nie jest jedynym formatem, w którym Polska zasiada z państwami, z którymi się nie zgadza. Przydacz powiedział też, że nie sądzi, żeby między Putinem – jeżeli ten rzeczywiście przyjedzie do USA – a prezydentem Nawrockim doszło do interakcji.

PAP

POLITYKA

Czarnek o rządowym projekcie budżetu

oprac. Karolina Wrońska

Wiceprezes PiS Przemysław Czarnek skrytykował w środę projekt ustawy budżetowej na 2027 rok. Jego zdaniem polityka finansowa rządu prowadzi do „nowej piątki Tuska".

W środę posłowie PiS Przemysław Czarnek i Jarosław Wieczorek zaprezentowali ulotki z „bardzo prostą piątką Tuska, nowym programem Koalicji Obywatelskiej". – Wynika on z katastrofalnej polityki finansowej Domańskiego i Tuska i coraz gorszych perspektyw finansów publicznych przedstawionych przez całe Ministerstwo Finansów – podkreślił Czarnek.

Jak mówił, nową „piątką Tuska" będzie „radykalna podwyżka podatków" i „to, co wynika wprost z art. 86 ustawy o finansach publicznych": likwidacja programów społecznych, brak wzrostu wynagrodzeń budżetówki, ograniczenie waloryzacji rent i emerytur tylko do poziomu inflacji oraz „zahamowanie wszelkich inwestycji, czyli nędza i bezrobocie". **PAP**

Z SĄDU

Wyrok w sprawie utonięcia harcerza na obozie

oprac. Karolina Wrońska

Sąd Rejonowy w Wolsztynie wydał wyrok ws. utonięcia harcerza w jeziorze Ośno.

Na ławie oskarżonych zasiadł 21-letni wychowawca – drużynowy Marek G. oraz 19-letni ratownik WOPR Igor K. Proces toczył się z wyłączeniem jawności. Sąd uznał Marka K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Wykonanie kary pozbawienia wolności sąd warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący trzy lata.

Sąd uznał także za winnego Igora K. i wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 lata.

Sąd orzekł także wobec obu oskarżonych zakaz zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania wszelkich działań związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub opieką nad nimi przez okres 5 lat.

PAP

KRÓTKO

Rzeszów

Prokurator z promilami zatrzymany na autostradzie

Zastępca prokuratora okręgowego w Opolu Henryk W. został zatrzymany na podkarpackim odcinku autostrady A4 za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Mężczyznę zatrzymano we wtorek w nocy na pasie w kierunku przejścia granicznego w Korczowej. Pierwsze badanie alkomatem wykazało u prokuratora ponad 1,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Drugie badanie, przeprowadzone kilkanaście minut później, wykazało niemal 1,5 promila. Postępowanie w jego sprawie trafi do Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej.

Zgierz

Akt oskarżenia wobec rodziców zastępczych

Prokuratura Rejonowa w Zgierzu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko trzem osobom – rodzicom zastępczym i ich znajomemu – o znęcanie się nad 8-letnim chłopcem i jego siostrą znajdującymi się pod ich opieką. 39-latek odpowie za znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad dziećmi i spowodowanie u nich obrażeń, a także za niepłacenie alimentów. Rodzice zastępczy (40-latek i 31-latka) są oskarżeni o znęcanie się nad dziećmi oraz o brak reakcji na przemoc ze strony 39-latka. Grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Olsztyn

Ruch wstrzymany na kilka godzin

Na drodze ekspresowej S7 w okolicach węzła Grabin (woj. warmińsko-mazurskie) w środę na kilka godzin został zatrzymany ruch. Służby prowadziły tam ćwiczenia „Zator". Policja kierowała ruchem i zorganizowała objazdy.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

W rękach prezydenta Nawrockiego jest szansa na to, żebyśmy każdemu obywatelowi w Polsce zapewnili, że na stacjach benzynowych będzie tańsze paliwo

KRZYSZTOF GAWKOWSKI,
wicepremier, minister cyfryzacji

eprasa.pl 7490f36718

WOJNA W UKRAINIE

Ukraina coraz bardziej bezradna wobec ataków rosyjskich dronów

Grzegorz Kuczyński

Rzecznik Sił Powietrznych Ukrainy pułkownik Jurij Ihnat powiedział, że Rosja wprowadza modyfikacje w konstrukcji bezzałogowców używanych do atakowania ukraińskiego terytorium – poinformowała w środę rano agencja Ukrinform.

– Przeciwnik wykorzystuje materiały o wysokiej jakości w swoich dronach, zwiększa możliwości i rozdzielczość kamer – wyjaśnił Ihnat, dodając, że to pozwala na dokładniejszy obraz powierzchni ziemi i dokładniejsze zastosowanie dronów przeciwko wybranym celom.

Ponadto dzięki zastosowaniu bardziej zaawansowanych technologii możliwe jest realizowanie kilku zadań przez jeden bezzałogowiec – może być on jednocześnie dronem zwiadowczym, retranslatorem sygnału naprowadzania dla innych bezzałogowców, a także może wykonywać zadania uderzeniowe.

W odpowiedzi na pytanie o wykorzystanie infrastruktury teleinformatycznej na terytorium Białorusi Ihnat stwierdził, że nie można tego wykluczyć.

11 września szef wywiadu wojskowego Ukrainy Ołeh Iwaszczenko poinformował, że na Białorusi ponownie zaczęły działać systemy retransmisji sygnału rosyjskich dronów, jakie wstrzymały działanie pod koniec czerwca. Mają one istotne znaczenie dla możliwości atakowania przez Rosję celów położonych w pobliżu granicy ukraińsko-białoruskiej i w zachodniej części Ukrainy.

Ukraińska obrona powietrzna ma coraz większe problemy z rosyjskimi dronami. Marko Mikhelson, estoński ekspert i polityk, powiedział, że od dowódcy elitarnych ukraińskich sił dronowych Roberta „Madziara" Browdiego usłyszał, że prace nad znalezieniem skutecznej odpowiedzi na ataki rosyjskich bezzałogowców mogą potrwać nawet 3-4 miesiące. A to akurat będzie najbardziej krytyczny czas dla Ukrainy: miesiące jesienno-zimowe.



FOT. IMAGO/EVGENY YEPANCHINTSEV/EAST NEWS

Centrum szkolenia operatorów dronów w rosyjskim Kraju Zabajkalskim

WIELKA BRYTANIA

Wielka Brytania ponownie w Unii Europejskiej? Jest taka opcja

oprac. Anna Nagel

Brytyjski premier Andy Burnham oświadczył w środę w BBC, że powrót do Unii Europejskiej jest jedną z dróg, które wybrać może Wielka Brytania.

Pytany o to, jakie opcje są na stole, po tym, jak zapowiedział, że przedstawi krajowi różne warianty nowego ułożenia stosunków z UE, Burnham odparł: – Możemy też pójść na całość. To jasne, że istnieje kilka możliwości, które trzeba rozważyć. Musimy sprawdzić, co jest wykonalne oraz jakie byłyby zalety i wady każdego z tych rozwiązań.

Wśród innych możliwości premier wymienił pozostanie przy obecnym układzie i wejście do unii celnej lub wspólnego rynku.

– Nie można pozwolić, by to pytanie wciąż wisiało w powietrzu. Mówię: ustalmy jasno kierunek kraju na następną dekadę i proszę ludzi, by się do mnie przyłączyli – dodał Burnham.

We wtorek podczas konferencji Partii Pracy w Liverpoolu Burnham zapowiedział, że chce zmienić relacje Zjednoczonego Królestwa z Unią Europejską i jeszcze w tym roku przedstawi kilka propozycji w tej sprawie, a potem spróbuje zbudować konsensus wokół jednej z nich.

– Brexit przyniósł więcej szkód niż korzyści – ocenił.

Jeszcze w tym roku ma odbyć się szczyt Zjednoczone Królestwo – Unia Europejska, poświęcony zacieśnieniu relacji. „Financial Times" pisze, że europejscy dyplomaci spodziewają się, że dojdzie do niego w Brukseli, 20 listopada. **PAP**

IZRAEL

Bójka w kokpicie i awaryjne lądowanie samolotu

Grzegorz Kuczyński

„Słyszeliśmy krzyki, samolot zaczął gwałtownie opadać". Chaos na pokładzie samolotu linii flydubai lecącego do Tel Awiwu. Wiadomo, że doszło do bójki pilotów, a samolot wylądował awaryjnie na lotnisku w Arabii Saudyjskiej. Nieoficjalne doniesienia mówią, że jeden z pilotów próbował rozbić samolot.



FOT. GIUSEPPE CACACE/AFP/EAST NEWS

Samolot leciał ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich do Izraela, ale został przekierowany do Arabii Saudyjskiej

W izraelskich mediach pojawiły się niepotwierdzone doniesienia, oparte na zeznaniach pasażerów samolotu, że jeden z pilotów próbował rozbić samolot, a drugi pilot powstrzymał go przy pomocy pasażerów. Pojawiły się pierwsze zdjęcia z pokładu maszyny, widać na nich pasażera w koszulce ubrudzonej krwią.

Samolot o numerze lotu FDB1073 leciał z Dubaju do Tel Awiwu. Na pokładzie znajdowało się podobno 150 pasażerów – w tym kilkudziesięciu Izraelczyków. Nagle samolot nadał kod 7700, czyli ogólny międzynarodowy sygnał alarmowy, gdy wykonywał zawrót nad granicą między Jordanią a Arabią Saudyjską. Potem Boeing 737 MAX, przelatując nad Arabią Saudyjską, na krótko nadał kod 7500, oznaczający porwanie lub bezprawną ingerencję.

Dane z publicznie dostępnych źródeł wskazują, że po dwóch godzinach i piętnastu minutach lotu boeing nagle wykonał gwałtowny lot w dół, opadając z wysokości ok. 10 000 m do ok. 5 000 m w mniej niż minutę, przyspieszając przy tym z 760 km/h do 1100 km/h.

Samolot na kilka sekund nieznacznie wyrównał lot, osiągając pułap 6600 m, po czym ponownie gwałtownie opadł, tym razem poniżej 4200 m. W ciągu następnej godziny samolot nie był w stanie utrzymać stałej wysokości, choć pozostawał na wysokości około 4500 m, co wskazuje, że był sterowany ręcznie, a nie za pomocą autopilota.

Władze izraelskie nie były w stanie nawiązać kontaktu z samolotem podczas tego incydentu. W obawie przed porwaniem maszyny wysłano myśliwce izraelskich sił powietrznych, aby go przechwyciły.

W Izraelu premier Benjamin Netanjahu oraz wysocy rangą przedstawiciele wojska przeprowadzili analizę sytuacji.

Jednak wkrótce potem nawiązano kontakt z samolotem, a maszyna wylądowała na lotnisku Tabruk w Arabii Saudyjskiej. Nikomu z pasażerów nic się nie stało.

Izraelscy urzędnicy twierdzą, że sygnały alarmowe zostały wysłane po tym, jak w kokpicie najwyraźniej doszło do bójki między pilotami, choć dokładne szczegóły zdarzenia nie zostały jeszcze potwierdzone przez linię lotniczą.

Przedstawiciel władz powiedział Channel 112, że „uniknięto wielkiej katastrofy". Poinformował, że jeden z pilotów jest przesłuchiwany i coraz więcej oznak wskazuje na to, iż próbował on przejąć sterowanie samolotem, by go rozbić.

Według przedstawiciela władz powstrzymali go pasażerowie, a na pokładzie była druga ekipa pilotów w cywilu i gdyby nie oni, incydent mógłby się skończyć „drugim 11 września".

Izraelscy pasażerowie opowiadali o chaosie i panice, jakie zapanowały, gdy samolot zaczął gwałtownie opadać, o krwi w kokpicie oraz o tym, że jeden z pilotów został dźgnięty nożem, podczas gdy niektórzy izraelscy pasażerowie podobno pomogli załodze obezwładnić napastnika.

NIEMCY

Grupa motocyklowa Hells Angels na celowniku służb

oprac. Anna Nagel

Ponad tysiąc funkcjonariuszy wyruszyło w środę rano w Niemczech i kilku innych krajach europejskich do akcji przeciwko sieci prania pieniędzy powiązanej z grupą motocyklową Hells Angels.

Zgodnie z informacjami policji w Duisburgu w ramach operacji planowane są liczne aresztowania, w tym wśród wysokiej rangi członków grupy motocyklowej, i zajęcie aktywów o łącznej wartości 48,6 mln euro. Przeszukanych ma zostać ponad 100 obiektów.

Zarzuty dotyczą m.in. utworzenia organizacji przestępczej, rozbojów i prania pieniędzy. Śledztwo dotyczy również przestępstw z użyciem broni, przypadków uszkodzenia ciała i uchylania się od płacenia podatków.

Przeszukania są prowadzone w kilku landach oraz w Belgii, Bułgarii i Holandii.

Według dziennika „Bild" śledztwo w sprawie trwa już od ponad czterech lat. Punktem wyjścia była głośna strzelanina na placu Hamborner Altmarkt w Duisburgu w maju 2022 roku. Uczestniczyło w niej ponad 100 osób, członkowie grup motocyklowych starli się z gangiem turecko-libańskim.

Poprzednia zakrojona na szeroką skalę akcja służb przeciwko grupie motocyklowej Hells Angels została przeprowadzona w Nadrenii Północnej-Westfalii w kwietniu. Mieszkania członków klubu w 28 miastach przeszukało wtedy 1,2 tys. funkcjonariuszy, w tym z oddziałów specjalnych. **PAP**

eprasa.pl 7490f36718

REKLAMA 0011590870

Obwieszczenie Starosty Puckiego o wydaniu decyzji ZRID na realizację inwestycji drogowej

Starosta Pucki, działając na podstawie art. 11 a, 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311), w związku z art. 10, art. 49 i art. 104 Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.), zawiadamia o wydaniu w dniu 24.09.2026 r. decyzji nr AB/RW-6740/126/26/GK o pozwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

Rozbudowa drogi powiatowej 1502G od KM 0 265 do KM 0 997 na odcinku Dębki – Odargowo na terenie Gminy Krokowa w Powiecie Puckim"

na działkach o nr ew.:
398/38 (398/3), 398/36 (398/12), 398/16 (398/13), 398/40 (398/18), 398/34 (398/19), 398/32 (398/20), 398/30, część dz. 397/20, część dz. 398/8 oraz 397/20, 397/30, 397/36, 397/48, 398/8, 398/41 (398/18), 398/35 (398/19), 398/33 (398/20) - obręb 0022 Żarnowiec *

w związku z w.w. inwestycją następujące działki ulegną podziałom geodezyjnym:
Obręb 0022 Żarnowiec: 398/3, 398/12, 398/13, 398/18, 398/19, 398/20

w związku z ww. inwestycją następujące działki przejdą na własność Powiatu Puckiego:
Obręb 0022 Żarnowiec: 398/38 (398/3), 398/36 (398/12), 398/16 (398/13), 398/40 (398/18), 398/34 (398/19), 398/32 (398/20) *

w związku z ww. inwestycją nastąpią czasowe ograniczenia w korzystaniu na następujących działkach:
Obręb 0022 Żarnowiec: 397/20, 397/30, 397/36, 397/48, 398/8, 398/41 (398/18), 398/34 (398/19), 398/35 (398/19), 398/32 (398/20), 398/33 (398/20), 398/16 (398/13), 398/40 (398/18), 398/41 (398/18) *

***Uwaga:** * w nawiasach podano nr działek przed podziałem*

Od decyzji przysługuje prawo wniesienia odwołania do Wojewody Pomorskiego w Gdańsku za pośrednictwem Starosty Puckiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia lub publicznego ogłoszenia. W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Krokowa i Starostwa Powiatowego w Pucku, stronie internetowej Urzędu Gminy Krokowa i Starostwa Powiatowego w Pucku oraz w prasie lokalnej.

Informacji o możliwości zapoznania się z treścią przedmiotowej decyzji, udziela telefonicznie sekretariat urzędu: Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pucku, ul. Kolejowa 7b od poniedziałku do środy w godz 8.00-15.00, w czwartki w godz. 8.00-17.00 oraz w piątki w godz. 8.00-14.00 pod nr telefonu: (58) 673-41-86.

REKLAMA 0011590032

Obwieszczenie Starosty Puckiego o wszczęciu procedury ZRID na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311), zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego z wniosku złożonego w dniu 25.08.2026 r. przez Zarząd Powiatu Puckiego w sprawie wydania pozwolenia na realizację inwestycji drogowej z nadaniem rygoru natychmiastowej wykonalności pn.: „Rozbudowa drogi powiatowej 1512G na odcinku Błądzikowo – Żelistrzewo" na terenie działek o nr ew.:-- 32/1, 33/5, 33/6, 38/1, 41/16, 42/4, 43/3, 43/5, 44/1, 45/3, 32/3 (32/2), 33/10 (33/4), 33/8 (33/7), 38/3 (38/2), 43/9 (43/4), 43/7 (43/6), 44/3 (44/2), 45/11 (45/9) - ZAMKNIJ obręb geod. 221107_2.0001 Błądzikowo * 16/1, 17/5, 18/1, 19, 20/1, 21/4, 22/2, 22/3, 22/4, 22/5, 17/28 (17/21), 17/26 (17/25), 21/29 (21/12), 25/14 (25/9), 25/16 (25/10) - obręb geod. 221107_2.0026 Żelistrzewo *

- w ramach inwestycji następujące działki ulegną podziałom geodezyjnym: 32/2, 33/4, 33/7, 38/2, 43/4, 43/6, 44/2, 45/9 - obręb geod. 221107_2.0001 Błądzikowo; 17/21, 17/25, 21/12, 25/9, 25/10 - obręb geod. 221107_2.0026 Żelistrzewo

- w ramach inwestycji następujące działki przejdą na własność Powiatu Puckiego: 32/1, 33/5, 33/6, 38/1, 41/16, 43/3, 43/5, 44/1, 45/3, 32/3, 33/10, 33/8, 38/3, 43/9, 43/7, 44/3, 45/11 - obręb geod. 221107_2.0001 Błądzikowo; 16/1, 17/5, 18/1, 20/1, 21/4, 17/28, 17/26, 21/29, 25/14, 25/16 - obręb geod. 221107_2.0026 Żelistrzewo

* Uwaga: w nawiasach podano nr działek przed podziałem

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Pucku, Urzędu Gminy Puck oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Pucku, Urzędu Gminy Puck oraz w prasie lokalnej. Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa przy ul. Kolejowej 7B w Pucku w dniach pracy urzędu od poniedziałku do środy w godz. 7.30-15.30, w czwartki w godz. 7.30-17.00 oraz w piątki w godz. 7.30-14.00 w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia.

Informacji o możliwości zapoznania się z aktami sprawy oraz o możliwości składania uwag i wniosków w przedmiotowej sprawie udziela telefonicznie sekretariat urzędu: Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pucku, ul. Kolejowa 7b, od poniedziałku do środy w godz. 7.30-15.30, w czwartki w godz. 7.30-17.00 oraz w piątki w godz. 7.30-14.00 pod nr telefonu: (58) 673-41-86.

Kontakt telefoniczny z inspektorem prowadzącym sprawę możliwy jest w poniedziałki, środy w godz. 9.00-15.00 oraz w czwartki w godz. 11.00-16.00 lub pod nr tel. (58) 698-22-96.

REKLAMA 0011591004

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY MIKOŁAJKI POMORSKIE

O PRZYJĘCIU DOKUMENTU WYMAGAJĄCEGO UDZIAŁU SPOŁECZEŃSTWA

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670, z późn. zm.) podaje się do publicznej wiadomości informację o przyjęciu dokumentu wymagającego udziału społeczeństwa pn.:

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru stanowiącego fragmenty obrębów geodezyjnych Wilczewo i Mikołajki Pomorskie w gminie Mikołajki Pomorskie

uchwalonego uchwałą nr XXI/140/2026 Rady Gminy Mikołajki Pomorskie z dnia 30 lipca 2026 r.; opublikowany w Dz. U. Woj. Pom. 2026 poz. 3250 z dnia 6 sierpnia 2026 r.

Jednocześnie informuję, że z treścią ww. dokumentu wraz z uzasadnieniem i podsumowaniem, o których mowa w art. 43 ww. ustawy, można się zapoznać w siedzibie Urzędu Gminy Mikołajki Pomorskie, ul. Dzierzgońska 2, 82-433 Mikołajki Pomorskie , pokój nr 11, w godzinach pracy urzędu oraz na stronach internetowych https://bip.mikolajkipomorskie.pl/zarzadzenie-nr-652026-wojta-gminy-mikolajki-pomorskie-z-dnia-29-wrzesnia-2026-r-w-sprawie-przyjecia-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-dla-obszaru-stanowiacego-fragmenty-obrebow-geodezyjnych-wilczewo-i-mikolajki-pomorskie-w-gminie-miko.html?

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

SKUP części nieruchomości, cała Polska, 518-503-404

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE -dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

USŁUGI brukarskie, budowlane, prace ziemne, remonty. Tel. 607-524-983.

REKLAMA 0011589788

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przymorze"

w Gdańsku przy ul. Czarny Dwór 12

ogłasza przetarg pisemny na nabycie odrębnej własności lokalu mieszkalnego

Dane dotyczące lokalu:

lp.	adres lokalu w Gdańsku	liczba pokoi	piętro	pow. użytkowa m²	cena wyw.	wysokość wadium	termin przetargu
1.	al. Rzeczypospolitej 7B/92	2	IX	47	584 000 zł	29 200 zł	9.10.2026 r. godz. 10.00
2.	ul. Chłopska 34C/66	1	II	30	432 000 zł	21 600 zł	9.10.2026 r. godz. 10.30

UWAGA

1. Ceną wywoławczą jest kwota wskazana przez rzeczoznawcę majątkowego w operacie szacunkowym.
2. Możliwość uzyskania premii gwarancyjnej z likwidacji książeczki mieszkaniowej.

Przetarg odbędzie się w Zarządzie PSM „Przymorze", ul. Czarny Dwór 12 w Gdańsku.

Chętni mogą zapoznać się z ww. lokalami **5.10.2026 r.** w **Administracji Osiedla** w godz. od **12.00** do **16.00** oraz **6.10.2026 r.** w godz. od **10.00** do **12.00**, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym.
Poz. 1 - Administracja Osiedla nr 1 ul. Opolska 3 tel. 58 556-39-64
Poz. 2 - Administracja Osiedla nr 2 ul. Piastowska 90E tel. 58 553-26-31
Oferty w formie pisemnej należy złożyć osobiście **w terminie do 8.10.2026 r. do godz. 14.30 w Sekretariacie Spółdzielni przy ul. Czarny Dwór 12.** Koperta powinna być zaklejona i opisana imieniem i nazwiskiem oferenta z dopiskiem „Przetarg na mieszkanie", adresem mieszkania i terminem przetargu. Na odwrocie koperty w miejscu sklejenia oferent umieszcza swoją parafkę.
Oferta podpisana przez uczestnika winna zawierać:
Imię, nazwisko, adres zamieszkania w przypadku osób prawnych firmę i siedzibę i wypis z KRS, adres mieszkania, którego dotyczy przetarg, oraz oferowaną cenę, podpis.
Uczestnicy przetargu winni być obecni w Zarządzie Spółdzielni w czasie jego odbywania (nieobecność oferenta uniemożliwi uczestnictwo w licytacji w wypadku złożenia dwóch lub więcej ofert o tej samej najwyższej cenie). Wadium należy wpłacić na konto Sp-ni **nr 90 1240 1271 1111 0000 1491 8869 w Pekao IV O/Gdańsk**. Wymagane jest, aby kwota wpłaconego przez oferenta wadium była zaksięgowana na koncie bankowym Sp-ni **w dniu 8.10.2026 r.**
Wadium wpłacone przez wygrywającego przetarg zalicza się na poczet oferowanej ceny nabycia. W przypadku niewygrania przetargu wadium podlega zwrotowi.
Wadium przepada na rzecz Spółdzielni, gdy wygrywający przetarg nie dokona wpłaty ceny nabycia w terminie 45 dni i nie spełni wymogów statutowych.
„Regulamin przetargu" znajduje się do wglądu w Dziale Członkowsko-Mieszkaniowym Spółdzielni **telefon: 58 346-10-45, 58 346-10-48** i w ww. Administracji Osiedla oraz na stronie internetowej **przymorze.gda.pl**. Wygrywający przetarg zobowiązany jest do opłaty czynszu za mieszkanie od dnia przetargu.
Po spełnieniu warunków zostanie podpisany akt notarialny i założona księga wieczysta. Koszt aktu notarialnego i założenia księgi wieczystej pokrywa wygrywający przetarg.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

eprasa.pl 7490f36718

PO STRONIE SENIORA

ZDROWIE

Jaka dieta najlepsza dla seniorów? Podpowiadamy, co powinny jeść osoby starsze, a czego unikać

Zmiany w organizmie seniora – zarówno fizyczne, jak i metaboliczne – wymagają odpowiednich modyfikacji w diecie. Bardzo ważne jest też właściwe nawodnienie organizmu. Senior powinien pić około 2 litrów wody dziennie

Małgorzata Stempinska

Zapotrzebowanie na określone składniki odżywcze zmienia się wraz z wiekiem. To, co sprawdza się w diecie nastolatka czy osoby dorosłej, niekoniecznie będzie odpowiadało seniorowi. Trzeba pamiętać, że osoby starsze często chorują przewlekle (np. na cukrzycę, nadciśnienie, osteoporozę). Ponadto ich układ pokarmowy może gorzej wchłaniać i trawić niektóre składniki odżywcze.

Poza tym, w miarę upływu czasu mogą pojawić się: zmniejszony apetyt, słabsze odczuwanie smaku, niedożywienie, utrata masy i siły mięśni, zaburzenia mikroflory jelitowej czy trudności z żuciem i połykaniem.

Jak komponować posiłki dla seniorów

Eksperci z Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia radzą, by jadłospis seniora dostosować do jego potrzeb. Należy w nim uwzględnić:

- 3-5 posiłków w regularnych odstępach w ciągu dnia,
- urozmaicenie produktów na talerzu,
- spokojną atmosferę przy jedzeniu,
- estetykę podawanych potraw,
- odpowiednią konsystencję – dla osób z trudnościami w żuciu lepsze będą miękkie potrawy (zupy krem, gotowane warzywa, puree).

Aby zaspokoić potrzeby żywieniowe seniora, należy:

- uwzględniać w potrawach składniki zawierające błonnik, witaminy i składniki mineralne,
- zapewniać odpowiednio dużo białka w posiłkach,
- pamiętać o nawodnieniu,
- ograniczać cukry proste i sól.

Co powinni jeść seniorzy, a czego powinni unikać

Jadłospis seniora powinien być zbilansowany. Potrawy należy podawać w przystępnej formie, tak aby osoby starsze nie miały problemu z ich zjedzeniem i strawieniem. Jednocześnie dania powinny być pełne smaku, witamin i białka.



FOT. FREEPIK.COM

Osoby starsze do każdego posiłku powinny jeść owoce i warzywa. Ich zalecana ilość to 400 g dziennie. Warzywa możemy przygotowywać na wiele sposobów, np. gotować na parze, dusić z aromatycznymi ziołami, podawać w formie rozdrobnionej (np. zupy kremu, koktajlu), rozdrabniać i zagęszczać nimi sosy (np. startą marchewkę dodawać do sosu do spaghetti), piec np. w postaci frytek z marchewki i buraka lub podawać dodatkowo w formie soków lub przecierów

Osoby starsze do każdego posiłku powinny jeść owoce i warzywa. Ich zalecana ilość to 400 g dziennie. Warzywa możemy przygotowywać na wiele sposobów: gotować na parze (zachowają najwięcej witamin), dusić z aromatycznymi ziołami, podawać w formie rozdrobnionej, np. zupy kremu, koktajlu, rozdrabniać i zagęszczać nimi sosy (np. startą marchewkę dodawać do sosu do spaghetti), piec (np. w postaci frytek z marchewki i buraka) lub podawać dodatkowo w formie soków lub przecierów.

Unikajmy surowych, twardych owoców i warzyw oraz tych z dużą ilością pestek i grubą skórką.

Osoby starsze potrzebują więcej białka niż zdrowi dorośli. Dlatego w codziennej diecie należy uwzględniać produkty białkowe takie jak: ryby, jaja, chude mięso, nasiona roślin strączkowych, mleko i jego przetwory. Mięsa gotujmy, duśmy, pieczmy w folii. Podawajmy łatwe do pogryzienia mielone mięso z kurczaka lub indyka (np. pulpeciki w sosie warzywnym). Serwujmy naturalne jogurty, kefiry, maślanki w postaci koktajli, dodatków do sałatek, zabielajmy nimi potrawy. Z serów twarogowych przygotowujmy pasty kanapkowe, farsz do naleśników, a z ryb usuwajmy wszystkie ości (najlepiej podawajmy je w formie zmielonej). Rośliny strączkowe gotujmy do miękkości i miksujmy na pasty (np. hummus).

Unikajmy smażenia, przetworzonego mięsa (wędlin, kiełbas, parówek) oraz jogurtów smakowych z dodatkiem cukru.

W każdym głównym posiłku seniora powinny znaleźć się produkty zbożowe takie jak: kasza, ryż, pieczywo, makaron, naturalne płatki zbożowe. Najlepiej, by były pełnoziarniste. Są one źródłem węglowodanów złożonych, witamin z grupy B, składników mineralnych oraz błonnika. Uwzględniajmy różne rodzaje pieczywa (graham, razowe). Możemy podawać je z pastami, które zmiękczą pieczywo i ułatwią jedzenie. Podawajmy owsianki z naturalnych płatków gotowanych na mleku z dodatkiem owoców. Kasze (jaglana, gryczana, jęczmienna) gotujmy na miękko. Dodawajmy je do potraw takich jak: zapiekanki, kotlety, placki. W koktajlach uwzględniajmy zbożowy dodatek, np. łyżka płatków owsianych.

Unikaj bardzo twardych i ziarnistych wypieków, które mogą być trudne do pogryzienia.

Kluczowe w diecie seniora są również zdrowe, roślinne tłuszcze. Zwiększają kaloryczność, co jest istotne w przypadku osób starszych z niedowagą. Wpływają również na smak posiłków, co może pomóc osobom ze zmniejszonym apetytem.

Jak je wykorzystać w codziennej diecie?

Oliwę i olej lniany dodawajmy na zimno do sałatek i pieczywa. Używajmy kremów orzechowych do kanapek, owsianek i koktajli, a także jako składników past. Awokado rozgniatajmy i używajmy jako pastę kanapkową lub dodawajmy pokrojone do dania. Uwzględnijmy tłuste gatunki ryb w posiłkach (np. łosoś, makrela).

Ograniczmy tłuszcze zwierzęce (np. masło, tłuste mięso i wędliny, smalec), aby chronić układ krwionośny. Zamiast smażenia wybierajmy gotowanie, duszenie i pieczenie.

Jak właściwie nawadniać organizm seniora

Senior powinien pić około 2 litrów wody dziennie: 1-2 szklanki wody po przebudzeniu, 1 szklankę przed wieczorną kąpielą lub prysznicem, 1 szklankę przed zaśnięciem. Poza tym należy pić wodę (najlepiej małymi porcjami) przez cały dzień: w przeciwnym razie może to doprowadzić do odwodnienia. Należy pamiętać, że całkowita ilość wody w organizmie zmniejsza się wraz upływem lat o około 15 procent.

Odwodnienie jest groźne dla seniora, gdyż może objawiać się bólami głowy, problemem z koncentracją, zaburzeniami rytmu serca i może doprowadzić do omdleń. Do zapewnienia odpowiedniego nawodnienia najlepsza jest woda. Poza nią możemy uwzględnić:

- napoje mleczne (kefiry, jogurty, zsiadłe mleko),
- soki owocowe i warzywne,
- koktajle,
- napary herbaciane i owocowe.

Woda gazowana polecana jest tylko osobom, którym nie drażni przewodu pokarmowego.

Z kolei z diety senior powinien wykluczyć napoje alkoholowe, ograniczyć mocną kawę i mocną herbatę oraz napoje o wysokiej zawartości białka (szczególnie w dużych ilościach), ponieważ mogą mieć działanie moczopędne.

Osoby starsze muszą także unikać napojów gazowanych, ponieważ pochodzący z nich dwutlenek węgla, przez drażnienie zakończeń nerwowych w ścianie żołądka, hamuje uczucie pragnienia.

©℗

eprasa.pl 7490f36718

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Dicku Francisie**, którego 106 rocznica urodzin właśnie się zbliża (31 października 1920 r. – zmarł 14 lutego 2010 r). Ten brytyjski pisarz zasłynął m.in. głośnym kryminałem „Dead Cert", wydanym w 1962 r., pełnym wątków hippicznych.

HISTORIA

Jak francuscy kolaboranci III Rzeszy walczyli w „obronie Europy"

Wojciech Rodak

Francuscy kolaboranci z dywizji Waffen SS „Charlemagne" uważali się za rycerzy europejskiej antybolszewickiej krucjaty. Walczyli u boku III Rzeszy do samego końca.

Koniec marca 1945 r. Ofensywa 1. Frontu Białoruskiego dotarła do wybrzeży Bałtyku i linii Odry. Tymczasem na pomorskim zapleczu Sowietów wciąż pałętały się resztki rozbitych oddziałów. Także francuskiej SS „Charlemagne" Skąd się tam wzięły?



Żołnierze LVF w Froncie Wschodnim. Zdjęcie wykonano prawdopodobnie w okolicach Smoleńska w listopadzie 1941 r.

Obrońcy cywilizacji

Latem 1940 r. III Rzesza zajęła Francję. Berlin zarządzał podbitym krajem za pośrednictwem kolaboracyjnego reżimu Vichy. Marszałek Philippe Pétain, który stał na jego czele, godził się na wiele ustępstw wobec nazistów, lecz nie był całkowicie uległym partnerem. Wśród pupilków hitlerowskiego namiestnika wyróżniały się zwłaszcza dwie malownicze postaci. Pierwszą był Jacques Doriot, przywódca dość licznej Francuskiej Partii Ludowej (PPF). Drugą – Marcel Déat, szef kolaboracyjnego ugrupowania o nazwie Zgromadzenie Ludowo-Narodowe (RNP). Po inwazji Niemiec na ZSRR obaj panowie uznali, że „antykomunistyczna krucjata" nie może się odbyć bez udziału tak „zasłużonego dla cywilizacji europejskiej" narodu jak Francuzi.

Z ich inspiracji koalicja liderów ruchów narodowo-faszystowskich zainicjowała 7 lipca 1941 r. w Paryżu utworzenie Legionu Ochotników Francuskich przeciwko Bolszewizmowi (LVF), który miał walczyć u boku Wehrmachtu i SS. Pomysł wkrótce zyskał aprobatę Adolfa Hitlera i oschłe „błogosławieństwo" Pétaina, który na tę okoliczność zniósł nawet prawny zakaz służenia Francuzów w obcych armiach. Plakaty zachęcające do walki „w obronie Europy" pojawiły się w całym kraju.

Wierność Hitlerowi

Mimo zaangażowanych sił i środków młodzi Francuzi nie garnęli się tłumnie w szeregi „szkopskiej armii", jak postrzegano LVF. Hitler zbytecznie zastrzegał, że legion może liczyć jedynie 15 tys. żołnierzy. Do jesieni 1941 r. zgłosiło się tylko 13,4 tys. ochotników. Z tej liczby jedynie mniej niż połowę, ok. 5,8 tys. ludzi, uznano za nadających się do służby. Dominowali wśród nich działacze partii faszystowskich, członkowie kolaboracyjnych milicji i byli wojskowi.

We wrześniu 1941 r. pierwsza grupa rekrutów LVF, a wśród nich sam Jacques Doriot, wyruszyła na szkolenie do obozu szkoleniowego pod Dębicą w okupowanej Polsce. Tutaj spotkał ich pierwszy zawód. Przydzielono im zwykłe mundury Wehrmachtu, a jedyne, co ich wyróżniało, to naszywka z flagą Francji na przedramieniu. Kazano im też przysięgać wierność Adolfowi Hitlerowi.

Ostatecznie do końca października wyszkolono przeszło 2353 żołnierzy LVF. Stworzono z nich sześć kompanii wyposażonych w broń lekką, dwie kompanie uzbrojone w karabiny maszynowe, kompanię przeciwpancerną z działami PAK-35/36 i oddział żandarmerii. Dowódcą legionu został 60-letni płk Roger Labonne.

Wierność Hitlerowi

Mimo zaangażowanych sił i środków młodzi Francuzi nie garnęli się tłumnie w szeregi „szkopskiej armii", jak postrzegano LVF. Hitler zbytecznie zastrzegał, że legion może liczyć jedynie 15 tys. żołnierzy. Do jesieni 1941 r. zgłosiło się tylko 13,4 tys. ochotników. Z tej liczby jedynie mniej niż połowę, około 5,8 tys. ludzi, uznano za nadających się do służby. Dominowali wśród nich działacze partii faszystowskich, członkowie kolaboracyjnych milicji i byli wojskowi.

We wrześniu 1941 r. pierwsza grupa rekrutów LVF, a wśród nich sam Jacques Doriot, wyruszyła na szkolenie do ogromnego obozu szkoleniowego pod Dębicą w okupowanej Polsce. Tutaj spotkał ich pierwszy zawód. Przydzielono im zwykłe mundury Wehrmachtu, a jedyne, co ich wyróżniało, to naszywka z flagą Francji na prawym przedramieniu. Kazano im też przysięgać wierność Adolfowi Hitlerowi. Ostatecznie do końca października wyszkolono przeszło 2353 żołnierzy LVF. Dowódcą został 60-letni płk Roger Labonne, wybitny historyk wojskowości i dyplomata.

W butach Napoleona

W końcu listopada 1941 r. bitwa pod Moskwą była w decydującej fazie. Niemcy w niektórych miejscach przełamali sowieckie linie obronne i wdarli się na przedmieścia stolicy. Wydawało się, że szala zwycięstwa przechyla się na ich stronę, gdy nastąpiło gwałtowne załamanie pogody. W środek tego krwawego i mroźnego inferna rzucono żółtodziobów z LVF.

W czasie natarcia na Moskwę LVF działał w ramach 7. Dywizji Piechoty gen. Eccarda Freiherra von Gablenza. Od 25 listopada do 6 grudnia bezskutecznie szturmowali Sowietów. Wprawdzie zdobywali się na brawurowe szarże, ale brakowało im organizacji i doświadczenia. Marzli w temperaturze -40 st. C.

Wierność Hitlerowi

W lutym 1942 r. Francuzi zostali wysłani na szkolenie do obozu w Kruszynie pod Radomiem. Jednocześnie wśród oficerów LVF przeprowadzono czystkę. Wyrzucono płk. Labonne'a. Przed legionistami postawiono także nowe zadania. Mieli uczestniczyć w zwalczaniu partyzantki na zapleczu frontu wschodniego, czyli na dzisiejszym pograniczu Białorusi i Rosji.

Od wiosny 1942 r. do czerwca 1943 r. dwa bataliony LVF operowały osobno, bez centralnego dowódcy, podporządkowane różnym niemieckim jednostkom. W operacjach przeciwpartyzanckich Francuzi radzili sobie lepiej niż pod Moskwą, aczkolwiek w brutalności i represjach niejednokrotnie prześcigali Niemców. Zabijali dzieci, gwałcili kobiety i kradli, za co niejednokrotnie dyscyplinowali ich przełożeni z Wehrmachtu.

Od czerwca 1943 r. szeregi legionu powiększono o kolejny batalion. Wtedy wszystkie trzy zaczęły znów operować razem pod nowym dowódcą płk. Edgarem Puaudem, 53-letnim weteranem Legii Cudzoziemskiej. Znacznie podniósł wartość bojową LVF. Spektakularnym sukcesem z udziałem Francuzów była operacja przeciwpartyzancka o kryptonimie „Maroko" w lutym 1944 r. w lasach we wschodniej Białorusi. Latem 1944 r. żołnierze legionu brali udział w walkach po rozpoczęciu przez Sowietów operacji „Bagration".

W butach Napoleona

Waffen-SS prowadziło rekrutację na terenie okupowanej Francji od lipca 1943 r. Do służby zgłosiło się około 3 tys. ochotników, z których po ostrej selekcji ok. 1,5 tys. skierowano do szkół SS w Bawarii i Poznaniu. Utworzono Francuską Ochotniczą Brygadę Szturmową SS. Od sierpnia 1944 r. brała ona udział w krwawych walkach w Galicji jako część 18. Dywizji SS „Horst Wessel".

We wrześniu 1944 r. Himmler rozkazał, by z najlepszych francuskich formacji kolaboracyjnych utworzyć jedno duże zgrupowanie SS. Tak narodziła się 33. Dywizja Grenadierów SS „Charlemagne". Oficjalnie jej dowódcą został płk Puaud, ale w rzeczywistości podlegał on rozkazom gen. SS Gustava Krukenberga. Nowa jednostka liczyła niewiele ponad 7 tys. żołnierzy. Francuska jednostka SS trafiła na front pod koniec lutego 1945 r. Debiutowała w zaciętej bitwie z oddziałami Frontu Białoruskiego, która rozegrała się wokół miasta Czarne na Pomorzu. W wyniku tej bitwy uległa ona rozbiciu na trzy części. Jedna została odcięta i brała udział w obronie Gdyni. Druga, dowodzona przez Krukenberga, zdołała się wycofać w stronę wybrzeży Bałtyku i broniła Karlina i Kołobrzegu. Trzecia zamierzała wycofać się na zachód, gdy zmasakrowała ją artyleria Armii Czerwonej. W zamieszaniu zniknął gdzieś płk Puaud. Ocalałych szybko wyłapano lub wybito.

eprasa.pl 7490f36718

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Alan jest przybity, bo firma, do której wysłał CV, nie odpowiada. Żeby rozproszyć czarne myśli, jedzie z Hubertem i Erykiem na zakupy przedślubne i właśnie otrzymuje telefon. Okazuje się, że rozmowa kwalifikacyjna jest za godzinę, a Alan stoi w bluzie i koszulce... Hubert postanawia mu pomóc. Kinga szykuje rodzinny obiad. Chce delikatnie przekazać synom wieści o Janku. Jolka jednak nie wytrzymuje napięcia i wygaduje wszystko wcześniej. Chłopcy są wściekli. Tomek mówi wprost, że nie da rady patrzeć, jak matka znów niszczy sobie życie.... i zaczyna pakować plecak. Policja tymczasem ustala, że prawdopodobny sprawca zaginięć wśród bezdomnych poluje wyłącznie na kobiety. Piotrek martwi się o Melkę i stara się ją przekonać, żeby zrezygnowała z pracy w terenie. Ona nie chce o tym słyszeć. Sytuacja zmienia się po powrocie Piotrka do domu.





G. 21:40

Zdrada

Polsat

Patryk, który już wie, że Julia zdradza go z Pawłem Kamińskim, adwokatem Czarcińskiego, stawia żonie ultimatum. Julia ma godzinę na decyzję, czy zostaje z rodziną i kończy romans. Patryk jest podwójnie upokorzony – żona nie tylko go zdradziła, ale też naraziła na szwank i pośmiewisko jego prokuratorską karierę. Sprawa zawieszenia w szkole Marka przybiera nieoczekiwany obrót. Relacje Gosi z bratem stają się coraz gorsze. Dorośli tego nie zauważają a ich dziadek Hubert Czarciński podejmuje decyzje, jakiej nigdy wcześniej nie podjął. Joachim, jego zaufany człowiek od trudnych spraw, dostaje zadanie specjalne. Nieprzekraczalne wcześniej granice zostają przekroczone. Na wieść o tym Paweł jest w szoku, ale już nic nie może zrobić. Podczas wielkiej imprezy urodzinowej Huberta Czarcińskiego do drzwi puka policja.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Weronika odwiedza Ewelinę w szpitalu psychiatrycznym. Kalska jest roztrzęsiona gdy słyszy, że córka przyznała się do ataku na ojca. Mimo to przekonuje Roztocką, że chce wziąć winę na siebie... Weronika przychodzi do Grega i w ostrych słowach uświadamia mu, że więcej nie pozwoli mu krzywdzić Eweliny i Jagody! Tymczasem córka Kalskich idzie na komisariat. Chce przyznać się, że to ona dźgnęła ojca! W kancelarii Agnieszki czeka wściekły Żaba. Wie już, że Olszewska spowodowała cofnięcie Tomkowi pozwolenia na prace poza ośrodkiem. Starszy Tworkowski rzuca rolkę banknotów i zwalnia prawniczkę! Zrezygnowana Agnieszka wraca do domu i oznajmia mężowi, że się poddaje... Ale nie rezygnuje Seba – przeprowadza z Tomkiem bardzo poważną rozmowę! Marta i Fabian mają debiut na antenie. Prowadzą program z werwą i humorem. Baliszewski ich chwali, po czy rozmawia z Bradecką, która ostatnio nie błyszczy. Przypomina Judycie, że za trzy miesiące kończy się jej kontrakt... Zdenerwowana Bradecka wyznaje Marcie, że u jej syna zdiagnozowano poważną chorobę i nie może teraz stracić pracy!



G. 17:55

Detektywi

TVN

Do Jakuba Nowackiego wprowadza się matka, która powróciła z USA do kraju. Sytuację pogarsza fakt, że kobieta postanawia pomóc synowi ułożyć sobie życie. Detektyw wraz z Katarzyną Kowalik rozpoczynają poszukiwania zaginionej 16-latki. Umawiają się z jej chłopakiem, który przychodzi na spotkanie w towarzystwie dwóch agresywnych dilerów. Matka zaginionej jest przekonana, że to chłopak zrobił coś złego jej córce.



G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

W spółdzielni „Nasza Młodość” trwają wybory na prezesa. Po ciszy wyborczej do sieci trafia kompromitujący film z jednym z kandydatów. Mężczyzna wygrywa, ale trafia do szpitala. Sympatyk jednego z kandydatów zostaje pobity. Dochodzenie wykazuje, że te wydarzenia ściśle się ze sobą łączą.

G. 22:15

Czas niedokonany

TVP 1

Śmierć Stanisława Pyjasa w 1977 roku staje się początkiem wydarzeń, które wystawiają młodych Krakowian na ciężką próbę. W 2019 roku Adam próbuje rozliczyć się z przeszłością i obarcza rodzinę biznesowego partnera odpowiedzialnością za śmierć bliskiej osoby. Wyznanie umierającego ojca sprawia jednak, że na światło dzienne wychodzi inna prawda o wydarzeniach sprzed lat.

eprasa.pl 7490f36718

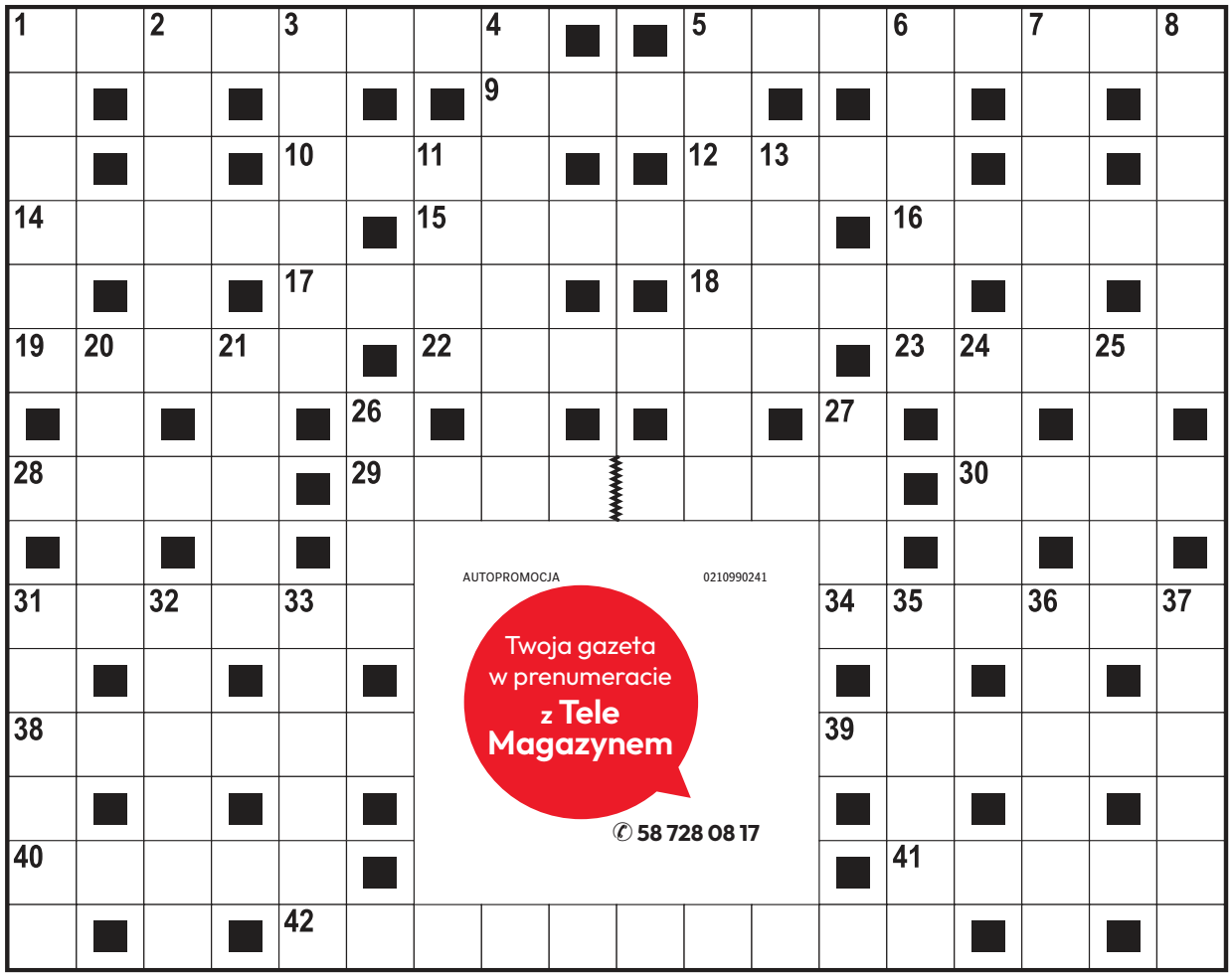
KRZYŻÓWKA NR 152

Poziomo:

1) bylina o okazałych, barwnych kwiatach, irys,
5) drga pod wpływem fal dźwiękowych,
9) grzyb, pasożyt drzew,
10) węgiel kamienny lub pellet,
12) ozdobna uprząż końska przeznaczona do jazdy wierzchem,
14) niskowęglowa stal stopowa,
15) smukłe drzewo liściaste,
16) to, co jest tylko wytworem wyobraźni,
17) najcięższy ptak latający,
18) huczna impreza, balanga,
19) pszenica o ościstym kłosie,
22) roślina zielna, krokosz barwierski,
23) cienka gałązka do chłosty,
28) przyprawiane mężowi,
29) tytuł książki Adolfa Dygasińskiego,
30) szczeżuja lub perłopław,
31) był nim Martin Luther King,
34) nagły, silny i krótkotrwały wiatr morski,
38) „… na sukces”, program telewizyjny,
39) wiosenny kwiat, szafran,
40) leśny krzew owocowy,
41) … Armando Maradona, argentyński piłkarz,
42) Dorota, polska piosenkarka.

Pionowo:

1) koń z polskiego serialu,
2) żałosny głos burka,
3) szkielet osiowy strunowców,
4) „… nie płaczą”, polska komedia filmowa,
5) marka amerykańskich papierosów,
6) dawny pokój pani domu,
7) cienki płat blachy,
8) wielka flota wojenna,
11) muszkieter z powieści Aleksandra Dumasa,
13) dawna nazwa Demokratycznej Republiki Konga,
20) droga o twardej nawierzchni,
21) goździk lub tulipan,
24) dawna miara objętości, achtel,
25) oczna lub muszkatałowa,
26) ostry konflikt, zatarg,
27) urządzenie biurowe z telefonem,
31) dawna złota moneta hiszpańska,
32) mężczyzna o ciemnych włosach,
33) rozległy teren, np. leśny,
35) małżeńska niewierność,
36) rysunek przebiegu funkcji,
37) odgłos spadających kamieni.

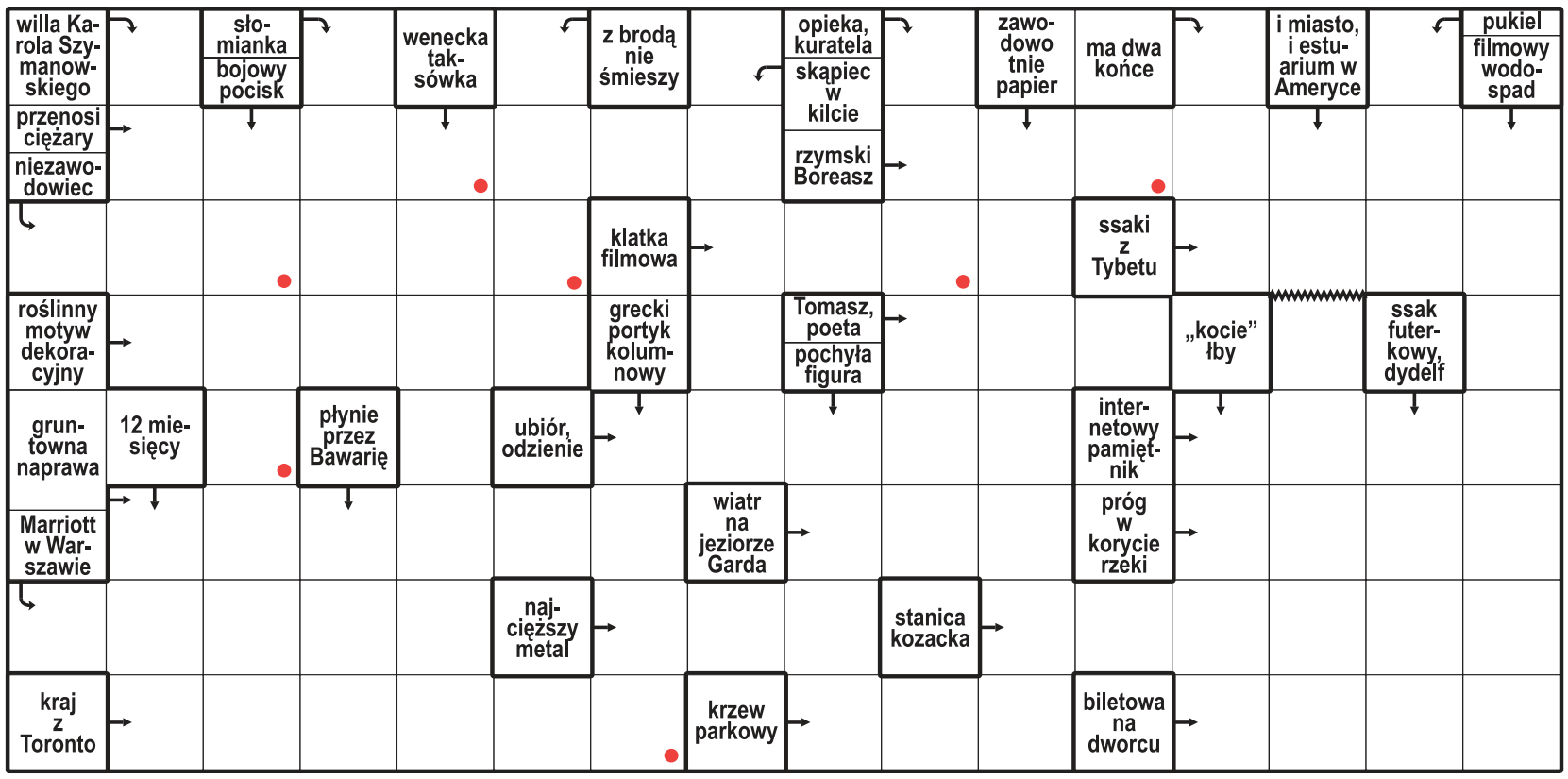


AUTOPROMOCJA 0210990241
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 58 728 08 17

ROZWIĄZANIE NR 151

J	■	Z	■	L	O	S	A	N	G	E	L	E	S	■	B	■	P
E	V	I	T	A	■	A	■	O	■	■	L	■	K	O	R	S	O
D	■	A	■	T	A	N	C	E	R	K	A	■	N	■	Z	■	W
W	A	R	T	A	■	T	■	■	Y	■	N	I	E	W	O	L	A
A	■	N	■	C	■	O	L	S	T	R	O	■	R	■	Z	■	G
B	R	O	S	Z	U	R	A	■	■	E	S	T	A	K	A	D	A
■	A	■	Z	■	L	■	U	L	I	K	■	R	■	R	Ę	■	
I	N	Ż	Y	N	I	E	R	■	■	S	T	A	Ż	Y	S	T	A
■	G	■	F	■	C							M	■	P	■	K	■
P	A	T	R	I	A							P	L	A	K	A	T
U	■	R	■	Z	■							■	A	■	I	■	U
S	T	A	T	Y	W							A	K	T	E	O	N
T	■	P	■	D	■							■	C	■	C	■	D
K	R	E	D	O	■							■	J	O	K	E	R
A	■	R	■	R	A	P	O	R	T	Ó	W	K	A	■	A	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GWARDIA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość będzie Twoją siłą. Horoskop dzienny radzi słuchać serca, ale zachować również rozsądek.

Ryby (19.02 - 20.03)
Zaskoczysz innych świeżym spojrzeniem. Horoskop na dziś sugeruje dać szansę spontanicznemu pomysłowi.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie przejmować się przeszkodami.

Byk (20.04 - 20.05)
Sprzyjają Ci nowe pomysły. Horoskop dzienny mówi, że odważny krok może rozpocząć ciekawą zmianę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to wskazówka, by zachowywać dyskrecję.

Rak (22.06 - 22.07)
Nie bój się wyrazić własnego zdania. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że łatwo pogodzisz różne potrzeby.

Lew (23.07 - 22.08)
Porządek w planach da Ci swobodę. Horoskop dzienny wróży, że wieczorem czeka Cię miła niespodzianka.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych osób. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją mądrze.

Waga (23.09 - 22.10)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny radzi postawić na współpracę.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Czeka Cię dzień pełen drobnych sukcesów. Horoskop na dziś sugeruje zaufać intuicji i nie odkładać decyzji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że rozmowa otworzy ważne drzwi.

eprasa.pl 7490f36718

BIEGI ULICZNE

Biegowe święto w Malborku w nocnej scenerii

RYP

Już w sobotę kolejny uliczny bieg - tym razem nocny półmaraton w Malborku.



FOT. ARCHIWUM PPG

Biegi uliczne przeżywają znowu prawdziwy boom. Zainteresowanie półmaratonami, a nawet maratonami, rośnie z roku na rok

Podczas Energa Nocnego Półmaratonu Malbork 2026 zawodnicy pokonają dystans 21 km głównie po bulwarze nad Nogatem, ale start i meta będą się znajdowały na Stadionie Miejskim im. Pokoleń Pomezanii Malbork przy ulicy Toruńskiej, więc część trasy będzie poprowadzona przez Park Miejski.

- Do pokonania będą dwie pętle - mówi Ryszard Walendziak z firmy Organizacja Imprez Sportowych Valdano, organizator wydarzenia. - Widać, że impreza cieszy się zainteresowaniem, ale są jeszcze wolne miejsca na liście startowej, więc zachęcam do zapisów. Imprezą towarzyszącą będzie bieg i marsz nordic walking na 5 kilometrów.

Sponsorem tytularnym Energi Nocnego Półmaratonu jest koncern Energa z Grupy Orlen.

- Malborski bieg w nocnej scenerii to wydarzenie o niepowtarzalnym, wręcz magicznym klimacie. Dzięki wsparciu lidera sektora energetycznego możemy ze spokojem i najwyższą starannością planować organizacyjne udogodnienia. Zaangażowanie Energi przekłada się bezpośrednio na realną wartość dla uczestników - od bogatej zawartości pakietów startowych, przez profesjonalne zaplecze i strefy regeneracji, aż po atrakcyjne nagrody rzeczowe dla najlepszych na mecie - wylicza Ryszard Walendziak. - Partnerstwo z Energą to dla nas znacznie więcej niż ekspozycja logotypów. To wspólna misja promowania aktywnego trybu życia. Dziękujemy za zaufanie.

Przed nami jeszcze kolejne wydarzenia biegowe na Pomorzu. Do Sopotu powraca duża impreza biegowa dla miłośników długich dystansów. Już 25 października 2026 r. nawet 6 tys. osób pobiegnie w Sopot Półmaratonie. Organizatorzy przygotowali specjalną ofertę dla Sopocianek i Sopocian.

PIŁKA NOŻNA

Ważne mecze piłkarek

Ryszard Pawłowski

W sobotę, 3 października, o godz. 13:00 na stadionie Polsat Plus Arena w Gdańsku drużyna AP 2010 ORLEN Gdańsk zagra z Lechem Poznań UAM w ramach Ekstraligi Kobiet. Wstęp jest wolny.

AP 2010 Orlen Gdańsk jest na 5. miejscu w tabeli Ekstraligi. Drużyna trenera Macieja Kalkowskiego jest po trzech zwycięstwach i remisie w czterech ostatnich meczach. To bardzo dobra passa. Lech Poznań UAM jest z kolei na 8. miejscu w tabeli. Mecz rozpocznie się o godz. 13:00 na Polsat Plus Arenie Gdańsk. Wstęp jest wolny.

Możesz pomóc

Przed meczem od godz. 12:00 zaplanowano strefę dla dzieci i rodziców, muzykę, jedzenie, stoiska partnerów oraz wspólne przygotowanie kibicowskiego transparentu.

Po meczu odbędzie się zbiórka na rzecz 15-letniej Lillian Buszko, zawodniczki freeski (slopestyle, Big Air, Rail Jam). W tym roku zajęła 3. miejsce na Mistrzostwach Świata Juniorów w Rail Jam w Calgary, wygrała Mistrzostwa Norwegii w Slopestyle oraz zawody FIS Europa Cup Premium Slopestyle we Francji. Jej celem jest walka o kwalifikację do Młodzieżowych Igrzysk Olimpijskich 2028. Środki ze zbiórki mają zostać przeznaczone na jej obozy treningowe i zgrupowania, udział w zawodach i koszty podróży, sprzęt oraz opiekę trenerską.

Ważny baraż

Z kolei 13 października odbędzie się mecz Polska-Belgia. Polska gra mecze barażowe do mundialu w Brazylii. Trafiliśmy na Belgię, z którą zagramy najpierw na wyjeździe w Leuven 9 października. Później rewanż w Gdańsku 13 października (wtorek) o godz. 18. Jeśli wygramy ten dwumecz, zagramy kolejny ze zwycięzcą pary Kazachstan - Irlandia.

Bilety na mecz z Belgią są w sprzedaży. Ceny od 15 do 30 zł, natomiast dla grup zorganizowanych (minimum 20 osób) bilety kosztują 10 zł, a dla osób niepełnoletnich 5 złotych

Przed dwumeczem w Belgią selekcjoner Nina Patalon mówi: Belgia to dobry zespół, ciekawie grający w piłkę. Spodziewamy się dwóch wyrównanych meczów, w których mogą decydować detale. Wiemy, jaka jest stawka tego dwumeczu, ale przede wszystkim koncentrujemy się na sobie, naszym planie i jak najlepszym wykorzystaniu czasu, który będziemy mieli podczas zgrupowania. Chcemy być gotowi na to, czego będzie wymagał od nas pierwszy mecz w Belgii.



FOT. KAROLINA MISZTAL

Polskie piłkarki zagrają mecz barażowy z Belgią 13 października (wtorek) o godzinie 18 na Polsat Plus Arenie Gdańsk

„Myślimy tylko o meczu z Belgią"

- Wyjazd do Brazylii oczywiście byłby czymś wspaniałym. Ale my w sztabie działamy logicznie, więc teraz nie skupiamy się na Brazylii. Nie wybiegamy tak daleko w przyszłość. Myślimy tylko o meczu z Belgią. Trzeba działać w sposób wyrachowany - skupić się na realizacji planu i zachować chłodną głowę - mówi Patalon.

Jako, że polskie piłkarki grają w dziewięciu ligach, w tym hiszpańskiej, niemieckiej czy włoskiej, Nina Patalon skupia się teraz na obserwacji ich formy przed ogłoszeniem powołań na mecz z Belgią.

- Praktycznie wszystkie nasze zawodniczki już zaczęły grę, tylko liga włoska startuje w ostatni tydzień września. To będzie dla wszystkich piłkarek bardzo intensywny czas - mówi Patalon.

PIŁKA NOŻNA

Wystartowała III edycja turnieju „Z Orlika na Stadion". Do startu w tegorocznej edycji zgłosiło się ponad 15 tysięcy drużyn

Ryszard Pawłowski

W Gdańsku oficjalnie rozpoczęła się trzecia edycja turnieju „Z Orlika na Stadion": największego projektu piłkarskiego dla dzieci i młodzieży w Polsce.



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Turniej „Z Orlika na Stadion" ma zasięg ogólnopolski i angażuje dziesiątki tysięcy uczestników oraz ich rodziny

Tegoroczna odsłona cieszy się rekordowym zainteresowaniem. Do rozgrywek zgłosiło się ponad 15 tysięcy drużyn, czyli o około 2,6 tys. więcej niż przed rokiem. W rywalizacji wezmą udział dziewczęta i chłopcy w kategoriach U-13, U-14 i U-15, w dwóch ścieżkach: Junior, przeznaczonej dla szkół podstawowych, oraz Junior Pro, dla szkółek i akademii piłkarskich.

Etap lokalny rozpoczął mecz dwóch drużyn chłopców reprezentujących Szkołę Podstawową nr 5 w Gdańsku. Jedna z nich zwyciężyła w ubiegłorocznej edycji w kategorii U-14 Junior Pro. Do tegorocznego etapu lokalnego zgłoszono blisko 3 tysiące turniejów z 339 powiatów. Ostateczna liczba turniejów będzie znana pod koniec października, po zakończeniu kolejnych etapów rywalizacji.

- Kolejna edycja turnieju „Z Orlika na Stadion" to wielka szansa dla młodych piłkarek i piłkarzy na rozwój sportowych pasji i talentów. Rewitalizujemy, rozbudowujemy i budujemy nowe Orliki, bo wiemy, że to tu zaczyna się wielki sport - mówi Jakub Rutnicki, minister sportu i turystyki.

Szczególnie dynamicznie rośnie zainteresowanie turniejem wśród dziewcząt. W tym roku zgłoszono ponad 3,8 tys. drużyn dziewczęcych, podczas gdy rok temu było ich ponad 1,8 tys. To ponad dwukrotny wzrost. Zdaniem Niny Patalon, selekcjonerki reprezentacji Polski kobiet, turniej jest również doskonałym miejscem do obserwowania młodych talentów i wyszukiwania przyszłych reprezentantek kraju.

Po dwóch miesiącach rywalizacji na Orlikach i rozegraniu 16 turniejów makroregionalnych do Gdańska przyjedzie 96 najlepszych drużyn. 12 listopada odbędą się mecze fazy grupowej i półfinały na obiektach piłkarskich przy ul. Traugutta, Hallera i Meissnera.

Decydujące spotkania zaplanowano na 13 listopada na Polsat Plus Arenie Gdańsk. Wielki Finał będzie transmitowany na antenie TVP Sport.

Na zwycięskie 12 drużyn czeka dodatkowa nagroda : zgrupowanie szkoleniowe w akademii FC Porto. Młodzi zawodnicy będą trenować pod okiem portugalskich szkoleniowców, jednych z najlepszych w Europie.

eprasa.pl 7490f36718

PIŁKA NOŻNA

Na pytanie o dymisję trenera Urbana kibice odpowiadają: tak

Adam Godlewski

Przejmując posadę selekcjonera latem ubiegłego roku, Jan Urban z miejsca został ulubieńcem fanów. „Miesiąc miodowy" trwał jednak tylko do baraży ze Szwedami . Dziś sympatycy reprezentacji Polski woleliby już nowego szkoleniowca...



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Strapiona mina selekcjonera Jana Urbana nikogo nie powinna dziwić. Obecnie w kadrze nie zgadzają się przecież wyniki i styl...

Specjalizujący się w polskim futbolu serwis Gol24 przeprowadził sondaż wśród czytelników, w którym postawiono pytanie, czy trener Urban powinien pożegnać się z posadą w kadrze. Wynik ankiety – a wydaje się, że blisko 2000 respondentów to reprezentatywna grupa – okazał się jednoznacznie niekorzystny dla selekcjonera. Otóż 62 procent głosujących domaga się jego ustąpienia.

Jeśli weźmiemy pod uwagę rezultaty kadry pod wodzą Urbana, wydźwięk sondażu nie powinien nikogo dziwić. Ostatnie zwycięstwo Biało-Czerwoni odnieśli przecież w marcowym półfinale barażu o mundial z Albanią (2:1), ale wówczas – delikatnie określając – także stylem nie zachwycili. A potem były już tylko niesatyfakcjonujące wyniki (2:3 ze Szwecją, 0:2 z Ukrainą, szczęśliwe 2:2 z Nigerią, 0:0 z Bośnią i Hercegowiną oraz 1:3 ze Szwecją) i rozczarowująca gra.

Generalnie, pod wodzą Urbana rozegraliśmy dotąd 12 spotkań, w których zanotowaliśmy 5 wygranych (przy 3 porażkach). Warto jednak zauważyć, że wszystkie zwycięstwa zostały odniesione w rywalizacji z przeciwnikami plasującymi się poniżej 60. miejsca w rankingu FIFA. Także z tego powodu średnią 1,58 punktu na mecz trudno uznać za szczególnie zadowalającą; dla porównania, poprzednik pana Jana na ławce reprezentacji Polski, czyli Michał Probierz, na dystansie 21 meczów „wykręcił" średnią 1,62.

Konto Urbana „obciąża" również to, że po ponad roku nie mamy wyselekcjonowanej „jedynki" w drużynie narodowej i nie możemy się zdecydować, czy grać w ustawieniu z trzema stoperami, czy też czteroosobowym blokiem w obronie. Nie sposób zachwycić się też skutecznością kadrowiczów, którzy we wspomnianych 12 spotkaniach zdobyli 18 bramek (statystycznie: półtora gola na mecz).

Czarę goryczy przelał zapewne fakt, że w tabeli grupy – w Dywizji B Ligi Narodów UEFA, którą mieliśmy wygrać i wrócić do elity – po dwóch kolejkach plasujemy się z dorobkiem zaledwie punktu na przedostatnim miejscu. I musimy mocno oglądać się za plecy, aby nie doświadczyć degradacji do Dywizji C.

Naprawdę zatem trudno w tym momencie o konkrety, które broniłyby obecnego selekcjonera. A co przemawia za Urbanem? Z pewnością odważniej od poprzedników postawił na graczy z młodej generacji, zrobił generalny przegląd stanu posiadania, o czym świadczy choćby obecność Mateusza Żukowskiego z klubu 2. Bundesligi w kadrze (wcześniej odkurzył będącego w znacznie wyższej niż obecnie formie Przemysława Wiśniewskiego). No i praktycznie w każdym spotkaniu jego podopiecznych stać na bardzo dobre, naprawdę jakościowe, momenty...

Pod koniec ubiegłego stulecia ligowi trenerzy w Polsce chętnie przypominali, że w piłce jest jak na... rybach. To znaczy liczy się to, co wpadnie do sieci. Bo to na koniec dnia przekłada się na punkty (lub ich brak). Zatem jeśli Urban chce utrzymać posadę, to jego podopieczni muszą znacznie częściej trafiać do siatki niż rywale z Rumunii (2.10) i Bośni (5.10). A najlepiej, by przeciwnicy z tych połowów wrócili bez żadnej zdobyczy.

PIŁKA NOŻNA

Młodzieżowa reprezentacja walczy o marzenia, ale warto znać alternatywny scenariusz

Jakub Jabłoński

Młodzieżowa reprezentacja prowadzona przez Jerzego Brzęczka dała kibicom wiele radości w eliminacjach mistrzostw Europy U-21. Warto jednak pamiętać, że tylko jedna drużyna z grupy wywalczy bezpośrednią promocję na przyszłoroczny turniej. Drugą może czekać baraż.

Nasza młodzieżówka w kwalifikacjach szła jak burza. Już przed wczorajszym rewanżem ze Szwecją w Katowicach Biało-Czerwoni z kompletem punktów i zaledwie dwoma straconymi golami (!) przewodzili w tabeli, mając trzy punkty przewagi nad Włochami, które dopiero dziś zmierzą się Armenią. A na koniec kwalifikacji zawodnicy z Italii będą musieli (w poniedziałek, 5 października, początek o godz. 18.15) stawić czoła naszemu zespołowi.

Regulamin stanowi, że w turnieju finałowym, który zostanie rozegrany od 14 czerwca do 3 lipca 2027 roku na boiskach Albanii i Serbii, wystąpi 16 reprezentacji. Oprócz 2 gospodarzy i 9 zwycięzców eliminacji bezpośredni awans uzyska zespół z najlepszym bilansem spośród tych, które zajmą drugie miejsca w grupach (specjalny ranking nie będzie uwzględniał bilansu z 6. drużyną w tabeli każdego koszyka). Pozostałych ośmiu wicemistrzów grup utworzy pary barażowe.

W tym momencie wszystko jest w nogach naszych młodzieżowców. Warto jednak znać także scenariusz, w którym naszym piłkarzom noga powinęłaby się na finiszu eliminacji. Bo wtedy też wcale... niekoniecznie czekałyby nasze Orlęta mecze barażowe w listopadowym terminie UEFA (najlepszy bilans wśród wicemistrzów grp zwalnia z tego „obowiązku").

W przytoczonym terminie pierwsza reprezentacja – do której trener Brzęczek ponownie jest przymierzany – ma zaplanowane kończące tegoroczną część zmagań spotkania w Lidze Narodów z Rumunią (14.11 na wyjeździe) i Szwecją (17.11 u siebie).



FOT. RAFAŁ MUSIOŁ

Młodzieżowa reprezentacja Polski jest na finiszu eliminacji mistrzostw Europy do lat 21, które odbędą się w przyszłym roku

PIŁKA NOŻNA

Liga Narodów. Pokaz siły mistrzów świata. Bunt Cristiano Ronaldo

Zbiegniew Czyż

Reprezentacja Hiszpanii wygrała drugi mecz z rzędu w tegorocznej edycji Ligi Narodów. Mistrzowie świata pokonali w Sewilli Chorwację 4:1. W innym ciekawym spotkaniu 2. kolejki Anglia wygrała w Pradze z Czechami 2:0.

Hiszpania tym samym do 40 przedłużyła serię meczów bez porażki. Triumfatorzy mundialu rozegrali pierwszy mecz u siebie od wywalczenia w lipcu tytułu mistrzostwa świata. Przed jego rozpoczęciem odbyła się prezentacja trofeum przez Rodriego. Podniosła atmosfera trwała również po pierwszym gwizdku, bo już w drugiej minucie prowadzenie gospodarzom dał Lamine Yamal. Chorwacja wyrównała w 28. minucie. Na listę strzelców wpisał się Dion Beljo, ale później dominacja gospodarzy nie podlegała już dyskusji. Gole zdobyli odpowiednio Pubill (31. minuta), Yamal (63.) oraz Williams (89.).

W drugim meczu Grupy 3. Dywizji A Ligi Narodów Anglia pokonała w Pradze Czechy 2:0. Anglicy dosyć długo mieli problemy ze sforsowaniem defensywy naszych południowych sąsiadów, którzy od 25. minuty grali w dziesiątkę, po czerwonej kartce dla Sulca. Goście wyszli na prowadzenie w 47. minucie po trafieniu Anthony'ego Gordona, wynik w 69. minucie ustalił Harry Kane.

Tymczasem w reprezentacji Portugalii, która również występuje w Dywizji A Ligi Narodów bunt. Napiętą sytuację wywołał gwiazdor Portugalczyków Cristiano Ronaldo, który jest niezadowolony z roli rezerwowego. W ostatnim spotkaniu na wyjeździe z Norwegią wygranym przez kolegów z jego kadry 2:1, cały mecz przesiedział na ławce rezerwowych.

Gwiazdor takim traktowaniem miał się poczuć urażony i miał – według portugalskich mediów – pretensje do trenera Jorge Jesusa. We wtorek Ronaldo nie wziął udziału w treningu kadry bez podania przyczyny. Według ustaleń miał popaść w ostry spór z selekcjonerem, który objął reprezentację po tegorocznym mundialu.

– Całą sytuacją Ronaldo dowiódł, że nie zasługuje na opaskę kapitana. Bardziej bowiem jest zainteresowany indywidualnymi celami niż dobrem drużyny – podsumował całą sytuację Francisco Guimaraes, komentator portugalskiej stacji SIC.

Portugalia zmierzy się dziś na wyjeździe z Danią.

eprasa.pl 7490f36718

SPORT

• **Yacht Club Gdańsk ponownie Klubowym Mistrzem Polski.** Srebrne medale zdobył Yacht Klub Polski Gdynia

WYDARZENIE

Mecz Stulecia i nowe otwarcie

W sobotę, 3 października, o godzinie 19:00 Arka Gdynia zmierzy się na Stadionie Miejskim z IFK Göteborg. Mecz Stulecia Miasta Gdyni będzie jednym z najważniejszych sportowych wydarzeń obchodów 100-lecia miasta. IFK Göteborg to klub z ponad 120-letnią historią, znany nie tylko w Szwecji, ale w całej Europie

Ryszard Pawłowski

Spotkanie będzie miało również wymiar historyczny – zostanie rozegrane dokładnie 100 lat po meczu reprezentacji Polski ze Szwecją w Sztokholmie, który odbył się 3 października 1926 roku.

Wybór rywala nie jest przypadkowy. IFK Göteborg to klub z ponad 120-letnią historią, 18 tytułami mistrza Szwecji, ośmioma krajowymi pucharami oraz dwoma triumfami w Pucharze UEFA. Dla Arki spotkanie będzie okazją do zmierzenia się z jednym z najbardziej utytułowanych szwedzkich zespołów, ale przede wszystkim stanie się częścią obchodów wyjątkowego jubileuszu Gdyni.

Organizatorzy przygotowali na ten dzień dodatkowe atrakcje dla kibiców i mieszkańców. W przerwie meczu odbędzie się widowisko Lord of Lasers. Światło, lasery, muzyka i multimedia mają opowiedzieć historię Gdyni oraz gdyńskiego sportu.

Jeszcze przed pierwszym gwizdkiem na kibiców czekać będzie ogólnodostępny festyn dla dzieci. Atrakcje zostaną zlokalizowane zarówno na Placu Janusza Kupcewicza, jak i na parkingu przy stadionie. Najmłodsi będą mogli skorzystać między innymi z urządzeń dmuchanych i atrakcji piłkarskich, a także spotkać alpaki, lamę oraz klubowe maskotki. W strefie gastronomicznej pojawią się food trucki i Grill Zone. Dla uczestników festynu przygotowano również bezpłatny popcorn i watę cukrową.

Bilety na Mecz Stulecia kosztują 10 zł na wszystkie trybuny. Posiadacze karnetów mogą wejść na spotkanie bezpłatnie. Także posiadacze Karty Mieszkańca mogą wykorzystać przysługujące im jedno bezpłatne wejście podczas meczu Arki z IFK Göteborg.

Sobotnie spotkanie będzie jednocześnie początkiem nowego etapu dla Arki. Po blisko dwóch latach do gdyńskiego klubu wraca Tomasz Grzegorczyk, który 27 września został mianowany pierwszym trenerem zespołu. Jego umowa obowiązuje do 30 czerwca 2027 roku z opcją przedłużenia.

Grzegorczyk zna już realia pracy przy Olimpijskiej. W latach 2023–2024 był najpierw pierwszym asystentem Wojciecha Łobodzińskiego, a następnie tymczasowym pierwszym trenerem Arki. Od 26 sierpnia do grudnia 2024 roku prowadził zespół w 14 spotkaniach. Gdynianie odnieśli w nich 11 zwycięstw, raz zremisowali i ponieśli dwie porażki.

Nowy szkoleniowiec zastąpił Marka Jarolíma, z którym klub rozstał się 22 września. Podczas konferencji prasowej 28 września Grzegorczyk podkreślał, że jego powrót oznacza rozpoczęcie kolejnego etapu pracy. Doświadczenia zdobyte podczas dwóch lat poza Gdynią pozwoliły mu, jak mówił, spojrzeć na swoją pracę z nowej perspektywy.

W najbliższych dniach trener będzie przygotowywał zespół podczas zgrupowania w Gniewinie. Mecz z IFK Göteborg będzie jego pierwszym spotkaniem po powrocie na ławkę Arki.

Debiut przypadnie więc na wyjątkową okazję.



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Bilety na Mecz Stulecia kosztują 10 zł na wszystkie trybuny - oby było to dobre piłkarskie widowisko

PIŁKA RĘCZNA



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Piłkarze ręczni PGE Wybrzeża Gdańsk czekali 25 lat na powrót do rozgrywek na poziomie europejskim

PGE Wybrzeże zwycięskie w Lidze Europejskiej! Wielki powrót po 25 latach

OPR.: Ryszard Pawłowski

Piłkarze ręczni PGE Wybrzeża Gdańsk czekali 25 lat na powrót do rozgrywek na poziomie europejskim. Zaczęli we wtorkowy wieczór od zwycięstwa w meczu wyjazdowym z niemieckim VfL Gummersbach 38:34!

Spotkanie w Niemczech od początku dostarczyło wielu emocji. Gospodarze byli przed meczem uznawani za faworyta. VfL Gummersbach zakończył poprzedni sezon niemieckiej Bundesligi na czwartym miejscu i był wskazywany jako jeden z zespołów mających ambicje walki o końcowy triumf w Lidze Europejskiej.

Tym większe wrażenie robi postawa zespołu z Gdańska. PGE Wybrzeże rozpoczęło spotkanie bardzo dobrze i szybko objęło prowadzenie 10:5. W dalszej części pierwszej połowy gospodarze wykorzystali jednak okres gry w przewadze i odrobili straty. Do przerwy to niemiecka drużyna prowadziła 19:17.

Po zmianie stron gdańszczanie ponownie przejęli inicjatywę. Zespół prowadzony przez Patryka Rombla skutecznie odpowiedział na ataki rywali, doprowadził do wyrównania, a następnie zaczął budować przewagę. W końcówce PGE Wybrzeże zachowało koncentrację i przypieczętowało zwycięstwo 38:34.

Wygrana w Gummersbachu ma szczególne znaczenie dla klubu, który po ćwierćwieczu wrócił na europejską arenę. Brązowy medal mistrzostw Polski wywalczony w poprzednim sezonie zapewnił gdańszczanom miejsce w fazie grupowej EHF Ligi Europejskiej.

W grupie rywalami PGE Wybrzeża są VfL Gummersbach, RK Eurofarm Pelister z Macedonii Północnej oraz hiszpański Dicorpebal Logrono La Rioja. Po pierwszej kolejce gdańszczanie mają na koncie dwa punkty i mogą z optymizmem patrzeć na kolejne spotkania.

Pierwszy mecz europejskich rozgrywek w Gdańsku odbędzie się już 6 października o godzinie 18:45. W Ergo Arenie PGE Wybrzeże zmierzy się z RK Eurofarm Pelister. Następnie 13 października gdańszczanie podejmą Dicorpebal Logrono La Rioja. Kolejne spotkania zaplanowano na listopad i początek grudnia.

Szykuje się wiele emocji.

eprasa.pl 7490f36718